**Nr. 236.** Poniedziałek, 16 Października 1882. **Rok 72.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 14 b. m. wieczorem do Gödöllö.

---

Minister wyznań i oświecenia mianował prefekta c. k. terezyańskiej akademii w Wiedniu Józefa Klotzek rzeczywistym nauczycielem c. k. państwowego realnego i wyższego gimnazyum w Brodach.

---

Reskryptem z dnia 10 września udzieliło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwem dla rolnictwa, przemysłu i handlu Stanisławowi Ziembińskiemu, inżynierowi maszyn w Krakowie, wyłącznego przywileju na alarmowo-sygnałowy aparat pożarowy na przeciąg jednego roku. Opisanie przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejowem.

---

Reskryptem z dnia 1 września 1882 r. przyjęło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg Ministerstwem rolnictwa przemysłu i handlu do wiadomości zawiadomienie, że Juliusz Oesterreicher udzielony mu na dniu 19 maja 1882 r. przywilej na „elastyczną wkładkę sprężyn drewnianych“ (*elastische Holzfeder - Einsatz*) cesyą dtto Skoczów 1 lipca 1882 r. przeniósł na zupełną własność Edwarda Delavala, właściciela fabryki i realności w Grybowie, i zarządziło zarejestrowanie tego przeniesienia przywileju.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 16 października.*

Węgierski minister skarbu hr. Szapary wystąpił w tym roku przed sejmem z preliminarzem wykazującym niedobór i w mowie swojej, objaśniającej stan skarbu, zapowiedział podwyższenie niektórych podatków, a mimo to wszystko otrzymał uznanie i oklaski nietylko od stronnictwa rządowego lecz także i od opozycyi. Także i w prasie uznanie jest powszechne, a nawet w organach skrajnych, którym już z zasady nic się podobać nie może, co wyszło z gabinetu Tiszy, hr. Szapary wyjątkowo jest lepiej traktowany, aniżeli każdy inny minister. Jest to zjawisko na pozór fenomenalne, ale przy bliższem rozpatrzeniu się w stanie rzeczy, przedstawić się musi jako naturalny i szczery wyraz zadowolenia z powodu, że najświeższy preliminarz nietylko wykazuje polepszenie niewątpliwe, lecz nadto stanowczo uwalnia Węgry od zmory wielkiego przesilenia finansowego, które tak długo ciężyło na wszystkich umysłach.

Jest niedobór i w najświeższym preliminarzu, ale nierównie mniejszy niż przed rokiem. Sama różnica korzystna w cyfrze niedoboru nie usprawiedliwiałaby jeszcze ogólnego zadowolenia, bo jak wiadomo preliminarz stanowi tylko rodzaj hipotezy, a jego pozycye dadzą się czasem tak zręcznie przestawić i zestawić, że tylko wprawne i bystre oko dostrzeże pod korzystnemi pozorami stan fatalny. Hr. Szapary jednak nie uciekł się do takiego kuglarstwa finansowego, lecz podał wszystko tak, aby każdy mógł zrozumieć i sprawdzić szczegóły. Preliminarz węgierski daje nietylko wierny obraz stosunków aktualnych skarbu państwowego, lecz nadto, co najważniejsza, nie zawiera żadnej przesady ani w redukcyi wydatków ani w podwyższeniu dochodów. To, co hr. Szapary preliminował na wydatki i dochody, stanowi kombinacyę zupełnie racyonalną. Nadzwyczajna klęska publiczna może niezawodnie wywrócić nawet i tę kombinacyę w dziale wydatków lub dochodów, ale z drugiej strony nie potrzeba nadzwyczajnych pomyślnych wydarzeń, lecz tylko normalnego rozwoju i toku spraw, aby w wydatkach i dochodach kombinacya zamieniła się na korzyść skarbu państwa. Jeżeli już samo jasne i oględne ułożenie preliminarza zasługuje na uznanie, to rzecz naturalna, że radość powszechną musiały wywołać nadzwyczaj korzystne dla Węgier konkluzye finansowe, wypływające naturalnie z preliminarza mimo całej oględności jego. Dodajmy do tego jeszcze i to, że rok bieżący jest wyjątkowym dla Węgier, bo przyniósł im zbiór tak obfity i piękny, jakiego już dawno nie miały. Nawet pewien wzrost niedoboru w tym roku nie byłby w Węgrzech sprawił wrażenia przygnębiającego.

Powodzenie zaślepia czasem, a Węgrzy już w roku 1867 podejmując ogromne inwestycye dowiedli, że umieją przeceniać własne siły. W tem właśnie tkwi całe źródło długiego przesilenia finansowego w Węgrzech, że przeceniając znaczenie odzyskanej autonomii państwowej, podniesiono od razu budżet do takiej niemal wysokości, jaką przedstawiał budżet całej monarchii przed zaprowadzeniem dualizmu. Trudno przypuścić, żeby po tylu i tak przykrych doświadczeniach Węgrzy popaść mieli ponownie w zgubne illuzye i przesadę. Nie każdy rok będzie tak urodzajny jak obecny, a bądź co bądź stan finansów nie jest jeszcze tak świetny, żeby już obejść się można było bez kilkuletniej abnegacyi. Do normalnego i środkom odpowiedniego postępu i rozwoju Węgrzy juz dziś są zdolni zupełnie. Hr. Szapary całą swoją polityką finansową dowiódł, że jest nadto oględny i rozważny, aby mógł przeoczyć lub tolerować świadomie jakiekolwiek wykroczenia po za granicę takiego postępu i rozwoju.

---

## Sejm krajowy.

(*XXV posiedzenie d. 14 października.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 30 przed południem.

Z wniesionych petycyj, których liczba ogólna doszła do 718, żadnej nie przekazano komisyi, lecz wszystkie, stosownie do przedsięwziętej na poprzedniem posiedzeniu uchwały, odesłano do Wydziału krajowego do załatwienia.

Z porządku dziennego p. Antoniewicz uzasadniał wnioski postawione przez siebie podczas dyskusyi nad preliminarzem folwarku dublańskiego i uznane za samoistne. Wnioski te zawierają rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby postarał się o powiększenie subwencyi państwowej dla szkół dublańskich i aby na następnej sesyi sejmowej przedłożył projekt umożliwiający właścicielom mniejszych majątków korzystanie z dobrodziejstw szkoły dublańskiej Mowca zaczął przemówienie swoje od apologii czasów dawniejszych, kiedy dumny szlachcic i dzielny kozak liczyli na własne siły, poważali się wzajemnie, gdy kozak stawał się szlachcicem, a szlachcic nieraz przystępował do kozaków, kiedy katolicyzm i prawosławie, Polacy i Rusini poważali się nawzajem. Był to patryotyzm oparty na miłości kraju i wzajemnem poszanowaniu. Dziś czasy się zmieniły. Przyszli mędrcy od zachodu z pokorą na twarzy i łagodnem słowem, ale w ich sercu były dalsze plany. Nasz patryotyzm zdawał się im za prosty, więc zamiast niego postawili wyższą politykę, a w miejsce miłości, nienawiść. Dumny szlachcic i kozak stali się niewolnikami. Zgubiła nas i gubi wyższa polityka w połączeniu z bankami. Mowca, powołując się na słowa Kraszewskiego w liście do komitetu „Macierzy polskiej“, wyraża przekonanie, że tę wyższą politykę trzeba zarzucić, a zwrócić się do pracy nad podniesieniem ludu, nie przez żadne

---

12)

## Z HISTORYI NIE-BOHATERÓW

### IV.

(Ciąg dalszy.)

Trąbalski bardzo się zdziwił, gdy rano, wróciwszy prosto ze wsi do biura, znalazł tam już Julię. Chodziła po kantorze cicho jak cień, nie mogąc usiedzieć, nie mogąc się doczekać jego przyjazdu. Wyglądała na bardzo chorą.

— Panie Trąbalski — zaczęła, ale jej sił zabrakło.

Z początku kasyer sądził, że ją tak wzruszyła wiadomość o ciężkiem przesileniu, które groziło domowi.

— Wielmożna pani — rzekł łagodnie, tonem na wpół starego sługi, na wpół ojcowskim — niech się nie martwi, przejdziemy to złe.... To Fechnerów nie naruszy.... Fechnerowie stoją silnie....

Julia patrzała w próżnię wielkiemi oczami; coś w głosie Trąbalskiego dodało jej otuchy. Zaczęła swoją opowieść, ale stary nic nie rozumiał. Słowa jej się mięszały, nie domawiała niektórych wyrazów.

— Ja te pieniądze mieć muszę... koniecznie.... koniecznie! — powtarzała tylko ciągle i łamała ręce.

— O jakich to pieniądzach wielmożna pani wspomina? rzekł nareszcie kasyer bardzo zdziwiony.

— Szklanki wody, mój panie — rzekła Julia tłumiąc łkanie.

Napiła się wody i jeszcze kilka chwil walczyła o spokój....

Nareszcie gwałtem stłumiła wzruszenie i już dość porządnie opowiedziała wszystko, szalone wydatki swoje, wczorajszą scenę z Feliksem i tę okropną, nie do darowania lekkomyślność, że część powierzonych jej pieniędzy, większą część wydała, nim jeszcze Ludwik przyszedł. Nie powiedziała tylko, na co je wydała.

Nastąpiła długa chwila milczenia

Trąbalski nie patrzał się wcale na nią, zbierał myśli, formułował jakieś zdanie.

— No! to bardzo smutno!... — rzekł wreszcie, już mimowolnie takim tonem głosu, jaki się przybiera z podrzędnemi osobami — w dzisiejszem naszem położeniu, te rachunki muszą być koniecznie zapłacone. Niech pani — opuścił bezwiednie „wielmożna“ — da mi te rachunki, muszę natychmiast telegrafować do Wielmożnego Pana, czy pozwoli naruszyć sumę, którą przywiozłem wczoraj.

Światło zbawienia zabłysło przed nieszczęśliwą i znikło.... Rzuciła się ku Trąbalskiemu.

— Ale to się stać musi bez jego wiedzy! — wołała aż nadto głośno teraz — on o tem wiedzieć nie może!...

Kasyer zdumiał się... W jego spojrzeniu wyczytała Julia, że ją ma za waryatkę.

— Proszę pani — rzekł wstając i ze spojrzeniem ku drzwiom — to jest kasa, własność Domu, którą ja administruję.

— Mój Boże, mój Boże! — wołała Julia, łamiąc ręce.

W tej chwili przerwał im ktoś rozmowę. To Antoś wbiegł do kantoru. O tej godzinie zawsze przychodził powiedzieć staremu dzień dobry. Stanął przerażony na progu, widząc matkę zapłakaną, a Trąbalskiego z oczami spuszczonemi, odwróconego prawie od niej.

— Antosiu! — krzyknęła Julia, chwytając się ostatniej nadziei ratunku. Wiedziała o przyjaźni starego do dziecka. — Antosiu, proś go, proś, uklęknij przed nim, całuj go po rękach, niech mi da pieniądze, niech ratuje nieszczęśliwą matkę!... Potrzeba mi ich koniecznie, koniecznie!...

Chłopiec drżący, nie wiedząc o co idzie, wykonywał tylko jej rozkazy. Rzucił się gwałtownie ku przyjacielowi, i całował i ściskał powtarzając:

— Zrób, co ona chce!... Proszę cię.... zrób... daj jej, daj! Patrz, mama płacze!

— Niech go pani oddali — rzekł Trąbalski — to nie dla niego scena, to nie dla Antosia!

Chłopiec cofnął się na rozkaz matki i oboje zostali naprzeciw siebie — stary nie patrząc wcale na Julię, a ona czując, że traci grunt pod nogami.

— I pan nie zrobisz mi tego, nie zrobisz?... — powtórzyła, opierając się o ścianę.

Trąbalski uśmiechnął się boleśnie i trochę niecierpliwie, o ile w mocy jego było się niecierpliwić.

— Nie mogę — rzekł — nie mogę brać pieniędzy z kasy, rozporządzać niemi, bez wiedzy szefa domu. To rzecz, co się nie praktykuje — i ściągnął ramiona — tylko pani tego nie rozumie... To przecież w rzeczywistości się nie praktykuje.... Chciałbym to pani wytłumaczyć.

Julia gorzko płakała.... Kolana się pod nią ugięły; zsunęła się na podłogę do nóg starego sługi, z wielkiem uczuciem rozpaczy....

— A więc jestem stracona! — rzekła z pewną zimną rezygnacyą — ja, dziecko, Feliks, wszyscy jesteśmy straceni!... Gdy przyjdzie mnie się spytać, com zrobiła z pieniądzmi — jeśli mnie przedtem nie zdepcze ze złości — cóż mu powiem?... Powiem, że je wydałam na kochanka!...

Już się nie wstydziła.... Słowo to głośno powiedziane odbiło się o ściany pokoju — odpowiedział im tylko lekki okrzyk, rodzaj jęku ze strony Trąbalskiego.... Teraz, kiedy zaczęła, już wszystko opowie do końca, choć niema nadziei, aby to co pomogło; i stary wysłucha całej spowiedzi tej kobiety upadłej a nieszczęśliwej... To jakby wielka przepaść otwierała się przed nim!... A więc i ten dom, dom pana Edwarda, zacny, poczciwy, stojący pracą i oszczędnością, był podmulony zbrodnią i chwiał się i zginąć ma — dla winy jednej kobiety!... Świat chyba kończył się i ginął... Z samego przyzwyczajenia stary jeszcze się zastanawiał i chciał z tego wszystkiego wyciągnąć jakieś zdanie, sformułować jakiś wniosek — doprawdy, nie mógł... Lecz coś w jego twarzy dodało znowu Julii nagłej otuchy.

— O drogi panie!... — zawołała, ciągle u nóg jego — pokryj tę winę moją, ratuj nas wszystkich!

Trąbalski potarł kilka razy czoło, na które lekki pot wystąpił.

— Dobrze — rzekł — ale pani nawet nie rozumie, czego żąda odemnie. To, co pani żąda, gdybym to zrobił, nazywa się defraudacyą.... Pani nie rozumie?... nazywa się kradzieżą....

— Moj Boże, mój Boże! — wołała jak prawdziwe dziecko, którem była, z jakimś uśmiechem tak szczególnym, że aż serce się ściskało z litości. — Pan jakoś sobie da radę, pan to urządzi — prawda?...

Trąbalski milczał.

— Prawda? — mówiła, nie widząc nic przed sobą, tylko nadzieję ratunku — może tytułem pożyczki?... Ja panu będę spłacać z mojej pensyi.... O, będę się oszczędzać, będę w jednej sukni chodziła dwa lata, i... i....

Stary zrobił ruch ręką, bo zaczęła mówić takie dziecińctwa, że człowiek rozumny i doświadczony mógł się tylko śmiać z tego, albo płakać. Nareszcie odetchnął bardzo ciężko i usiadł.

wyższe nauki lecz przez czytanie i pisanie, oraz naukę praktyczną. W tym celu mowca postawił swój wniosek, pragnąc, ażeby jedyna w tej części kraju szkoła rolnicza stała się przystępną dla ludu.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, wniosek jego odesłano do Wydziału krajowego, jako komisyi.

Poseł Abrahamowicz imieniem komisyi podatkowej zdaje sprawę z petycyi rady pow. Krośnieńskiej w przedmiocie nowo-ustanowionych norm egzekucyjnych przy poborze podatków, opłat publicznych, tudzież należytości prawnych i skarbowych.

Komisya w obszerniejszem sprawozdaniu przyznaje, że dawniej pobierane opłaty egzekucyjne faktycznie podniesione nie zostały, mimo to jednak nowy sposób egzekwowania jest uciążliwszym od dawnego, ponieważ dawniej koszta egzekucyjne ponosił restancyonaryusz dopiero wtedy, gdy zaległość podatkowa ściąganą była za pomocą egzekucyi wojskowej lub osobiście wykonywanej przez osobnego egzekwenta, dziś ponosić je musi z dniem doręczenia karty upomnienia. Użycie wojska lub osobnych egzekwentów przedstawiało pewne trudności, było więc zastosowywane tylko w wyjątkowych razach, zaś egzekwowanie za pomocą kart z nadzwyczajną doraźnością zastosowane być może, stanowi zatem zwiększenie ciężaru. Dawniej do egzekwowania potrzebne było uznanie władz ściągających zaległości, dziś egzekucya za pomocą karty wynika z samego nieuiszczenia w terminie kwoty podatkowej. Stan ten jest tem przykrzejszy, że dotyka szczególniej klasę najuboższą, tembardziej, że te same koszta ponosić muszą wszyscy, których zaległości wynoszą nawet najmniejszą kwotę aż do 50 złr., gdy u nas jest 20 prc. kontrybuentów, których podatek roczny nie wynosi nawet 1 złr.; 40 prc. opłaca wraz z dodatkami 1 do 3 złr rocznie, a 27 prc. 3 do 6 złr. rocznie. Tacy płacąc 5 ct. dziennie płacą za egzekucyę częstokroć więcej niż sam podatek wynosi. Przemawia zarazem komisya za przywróceniem upomnień bezpłatnych, a to ze względu na położenie ekonomiczne i stan oświaty naszego kraju, w którym na 100 mieszkańców znajduje się zaledwo 13 umiejących czytać.

Wniosek komisyi podaliśmy w całości w poprzednim numerze *Gazety*.

Komisarz rządowy: Przedmiotem dyskusyi wysokiej Izby jest sprawozdanie komisyi podatkowej o petycyi powiatu krośnieńskiego w sprawie przymusowego ściągania podatków. Reprezentacya powiatu krośnieńskiego żali się w tej petycyi na władze skarbowe, jakoby one wprowadziły nowe, dotąd w kraju nieznane normy ściągania stałych podatków, a mianowicie po pierwsze jakoby postanowiono, jako zupełnie coś nowego, iż każdy kontrybuent, który nie uiścił należytości podatkowej, otrzyma kartę z napomnieniem, za którą dziennie ma opłacać 5 ct. lub więcej w stosunku do kwoty zaległości podatkowej, podczas gdy dotąd, tego rodzaju napomnienia doręczano bezpłatnie i jakoby oprócz tego ustanowiono taksy za każdy poszczególny akt egzekucyjny. To jest pierwszy punkt zażalenia rzeczonej petycyi. Dalej żalą się petenci, jakoby starostwom przysługujący tymże z mocy ustawy zakres działania w sprawach podatkowych odjęto i urzędom podatkowym przekazano; po trzecie, jakoby tego ważnego i tak doniosłego rozporządzenia w formie legalnej nieogłoszono.

Otóż co do treści tej petycyi i zażaleń, które tu przytoczyłem, to co do pierwszego ustępu muszę zaznaczyć, iż zażalenie jest zupełnie bezpodstawne. Należytość egzekucyjna po 5 centów żądana od kontrybuenta, który nie uiścił podatku w terminie, polega na dawniejszych najwyższych rozporządzeniach, mianowicie z dnia 26 czerwca 1853 Nr. 101 d. u. p. a względnie 3 listopada 1858 nr 206 d. u. p., w myśl których to rozporządzeń od każdego restancyonaryusza, który popadł egzekucyi wojskowej, ma się pobierać przez pierwszych 7 dni egzekucyi dziennie 5 centów, a przez dalszych 7 dni dziennie 10 centów. Zmiana jaka nastąpiła, polega na tem, iż zamiast egzekucyi rzeczywistej przez żołnierzy, którzy pobierali po 5 centów a następnie 10 centów, zaprowadzono egzekucyę idealną, znoszącą używanie żołnierzy do egzekucyi, a specyalnie zezwolono w Galicyi reskryptem z dnia 25 kwietnia r 1877 l. 7220, ażeby przeż cały 14 dniowy okres egzekucyi idealnej pobierano pojedynczą należytość 5 centów dziennie. Postanowienie, według którego dzienna opłata 5 centów ma być pobieraną od każdych 50 zł. zaległego podatku wraz z dodatkami rządowemi, zawartą jest w ustawie egzekucyjnej dla Galicyi z d. 30 listopada r. 1855, która to ustawa umieszczona jest w dzienniku rozporządzeń Rządu krajowego dla okręgu administracyinego Namiestnictwa lwowskiego z roku 1855 w dziale II, przeto legalnie ogłoszoną była.

Opłaty za poszczególne dalsze czynności egzekucyjne, jako to: za fantowanie i licytacyę, służą tylko na wynagrodzenie osób, którym przeprowadzenie tych czynności poruczone bywa. Takie wynagrodzenie bywało od ekzekwowanych restancyonaryuszów podatkowych zawsze pobierane, i to częstokroć w kwocie stosunkowo dość wysokiej, obecnie zaś zostało jako stała opłata zaprowadzone i zredukowane do wysokości pokrywającej jedynie rzeczywiste koszta egzekucyjne.

Co do drugiego zarzutu i ustępu zażalenia, ten również jest bezpodstawny. Tyczy się on tego, jakoby starostwom przysługujące z mocy ustaw prawo im było odjęte i przelane na urzędy podatkowe Tak nie jest, ponieważ § 17 wydanego ze strony wysokiego Ministerstwa skarbu zestawienia obowiązujących norm egzekucyjnych, na mocy których to zestawienie wydane zostało, i przeciw którym wymierzoną jest rzeczona petycya, postanawia jako główną zasadę, iż do wdrożenia i przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego potrzebny jest nakaz starostwa. Jeżelibyście panowie zadali sobie pracy przejrzenia bliżej tych postanowień, to na każdej stronnicy znajdziecie postanowienie, wykazujące dowodnie, że tylko z polecenia Starostwa egzekucya może się odbywać. W błąd zostali wprowadzeni petenci tem, że karty upomnienia zostały wydane z urzędów podatkowych. To jednak, czy karta upomnienia podpisaną zostaje w starostwie, czy w urzędzie podatkowym, to należy do manipulacyi wewnętrznej, i jest obojętnem, skoro urzędy podatkowe nie mogą wysyłać kart upomnienia bez polecenia Starostwa.

Gdy przez rzeczone zestawienie przepisów o egzekucyi podatków nie wydano jakichkolwiek nowych przepisów, ani nowości żadnych nie zaprowadzono, tylko już istniejące przepisy prawne o ściąganiu podatków zestawiono w jedno kompendyum, nie można było i nie było potrzeby wydawać osobnych rozporządzeń, czy to w dziennika praw państwa, czy też w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, a to zestawienie, o którem mowa, nazywa się w oryginale: „Zusammenstellung der Vorschriften mit Bezug auf die zwangsweise Eintreibung der directen Steuern".

To kompendyum zresztą nie jest dla nikogo tajemnicą. W ekonomacie Dyrekcyi skarbowej i w drukarni państwowej w Wiedniu może je nabyć każdy za kilkadziesiąt centów; powtarzam, nie zawiera nic nowego, tylko jest zbiorem przepisów, jakie w ciągu lat były wydane, zestawionym dla łatwiejszego przeglądu i dla wygody, że tak powiem, urzędów prowadzących manipulacyę ściągania podatków. Na tem na teraz skończyłem.

Poseł Starowiejski. Pan komisarz rządowy oświadczył, że żadnych nowych zmian nie zaprowadzono, tak samo twierdzi także dyrekcya finansowa; jeżeli jednak przejrzymy bliżej te przepisy, to się przekonamy, że jest tam wiele takich postanowień, które nie zostały podane do wiadomości publicznej. Powiedziano np, że urzędy podatkowe mają wydawać napomnienia płatnicze, ale w kraju nikt nie słyszał, żeby urzędy podatkowe były instancyą egzekucyjną. Powiedziano, że urzędy podatkowe wydają rozkazy co do grabieży, tymczasem tylko starostowie są do tego upoważnieni. Rozporządzenia te nadają zupełnie nowe atrybucye władzom, więc nie są powtórzeniem tego, co jest w regulaminie. Ustanowione także zostały nowe zupełnie przepisy co do terminów, zapisane zostały nowe prawa wierzycieli, ustanowiono egzekutorów podatkowych a instrukcya im wydana jest tajemnicą władzy, bo nie była publikowaną. W instrukcyi tej znajdują się przepisy ważne dla stron, o których jednak strony nic nie wiedzą. Po wsiach dzieją się z tego powodu nadużycia, egzekutorzy zabierają rzeczy takie, które są niezbędnie potrzebne do życia. Wszystkie te przepisy, ochraniające od dowolności egzekutorów, nie są wiadome publicznie. Rozporządzenie dyrekcyi mówi, że to ma być tajemnicą władzy, rozporządzenie to nakłada nowe opłaty, nowe taksy egzekucyjne na każdy poszczególny akt egzekucyi, naprzykład na zajęcie egzekucyjne, gdy regulamin mówił, że wójt ma spełniać ten obowiązek. Wprowadzono nowe płatne karty napomnienia. P. komisarz rządowy powoływał się na wiele dawnych rozporządzeń, ale pominął rozperządzenie z r. 186[?] zaprowadzające bezpłatne karty upomnienia, które istniały przez lat 2[?], a teraz wrócono się do dawnego postępowania nie zawiadomiwszy o tem ludności (*Brawo!*). Zachowanie się władz skarbowych jest wyrazem fiskalizmu, jaki obecnie wszędzie panuje (*Brawo!*). Nie chcę z tego czynić zarzutu mężowi, który obecnie stoi na czele finansów, bo on nie wprowadził fiskalizmu tylko go zastał i wyplenić dotąd nie mógł (*Brawo!*). Ale fiskalizm jest najzgubniejszy dla samych stosunków finansowych, gdyż osłabia podstawy moralne, na których się opiera potęga państwa, tamuje rozwój ekonomiczny kraju i pcha do komplikacyj społecznych, których każde społeczeństwo unikać powinno. Obowiązkiem ciał parlamentarnych jest czuwać nad tem, ażeby ustawy były należycie publikowane, dlatego mowca stawia wniosek, wzywający rząd ze względu na to, iż ustanowione normy egzekucyjne zawierają nowe przepisy, ażeby zarządził w formie ustawami przepisanej ogłoszenie przepisów co do nowego sposobu ściągania podatków.

Poseł ks. Sawa oświadcza, że rezolucya przez komisyę wniesiona nie wystarcza mu jako reprezentantowi gmin włościańskich. Rezolucya ta dobrą jest dla tych, którzy opłacają podatek wprost od siebie, ale nie wystarcza tam, gdzie naczelnicy gmin pobierają podatek i z końcem kwartału odwożą do kasy, otrzymując w zamian tyle kart egzekucyjnych, ilu jest restancyonaryuszów, choćby ich było kilkunastu i wszyscy razem nie byli winni więcej jak 50 złr. Tym sposobem za zaległość 50 zł. od jednego kontrybuenta, bo gmina dla urzędu podatkowego jest jednym kontrybuentem, pobiera się 46, a czasem 60 do 70 złr. egzekutnego. W budżecie państwa jest teraz osobna pozycya dochodów z egzekucyi, wynosząca 400.000 zł. Rząd może być o tę pozycyę spokojny. Przy takim systemie sama Galicya w ciągu kwartału trzecią jej część pokryje. a kwartałów w roku jest cztery. Ale czy taki system, który p. komisarz nazwał idealnym, długo trwać może? Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby w przyszłości wysyłał do gmin upomnienia pojedyncze, w stosunku całkowitej zaległości, jaka na gminie ciąży.

Poseł hr. Krukowiecki oświadcza, że zgadza się z wnioskiem komisyi i będzie za nim głosował, wyznaje jednak, że trudno mu będzie mówić o banku włościańskim; bo choć bierze wysokie procenta, nigdy jednak sobie nie liczy 5 ct. od 50 zł. dziennie co czyni 86 prc., a przy egzekucyi płaci się 5 ct. dziennie nawet i od 5 złr. co czyni 360 prc.

Komisarz rządowy p. Zaleski. Czuję się w obowiązku odpowiedzieć niektórym szanownym mowcom na ich wywody. a pozwolę sobie zacząć od ostatniego, t. j. od p. hr. Krukowieckiego, który mnie wprost zainterpelował, czyniąc zarzut z tego, co nazwałem egzekucyą idealną. Otóż nie nazwałem idealnej egzekucyi w znaczeniu jakiejś doskonałości, tylko w znaczeniu ustawowem. Rozporządzenie o egzekucyach z 1855 r. w §. 12 stanowi, że niekoniecznie potrzeba do każdego restancyonaryusza z osobna wysłać żołnierzy do mieszkania, aby go egzekwować, tylko, że wystarczy wysłać do gminy jednego lub kilku żołnierzy, którzy ściągają należytość do egzekucyi przypisaną od wszystkich, nie zostając na kwaterze u każdego z osobna.

Egzekucya tego rodzaju nazywa się egzekucyą idealną w przeciwstawieniu do

---

— Przynieś pani te rachunki — rzekł, nie odrywając oczu od ziemi.

— Mam je z sobą — szybko odparła Julia, szukając po kieszeni.... Instynkt jej mówił, że może stanęła u celu, więc podała mu papiery, i całowała po rękach, śmiała się i płakała, gorzej dziecka.

— Idź pani — rzekł tylko kasyer, a gdy wybiegła już lekka, prawie swobodna i wesoła, bo w tej naturze słabej, uczucia, jak kwiaty zgięte burzą, podnosiły się prędko, za pierwszym promieniem słońca, stary Trąbalski został sam, milczący, nieruchomy, z rękami ciężko opartemi na kolanach, z wzrokiem zwróconym przed siebie, w próżnię...

W kilka lat później, po jego śmierci, znaleziono między jego papierami świstek zapisany, jakby brulion zaczętego testamentu, rodzaj ostatniej woli, czy też raczej skargi na samego siebie Sądząc z daty, która była bardzo wyraźnie zapisana, bo dzień i godzina czwarta po południu, Trąbalski musiał to pisać w kilka godzin po rozmowie z Julią. „Sprzeniewierzyłem się — brzmiała treść pisma — panom moim, jedynym, których miałem w życiu, i którym służyłem wiernie do dzisiaj dnia.... Bogu i panu Fechnerowi, ojcu i synowi." I dalej kilka słów niewyraźnych i prawie nieczytelnych. Można się było domyśleć, że sumę należącą mu się z Towarzystwa asekuracyjnego, zapisywał Fechnerowi, w razie jego śmierci Antosiowi, a w razie śmierci Antosia dzieciom jego lub najbliższym krewnym Ale miejsce, gdzie miała być wymieniona suma, zostawione było próżne i testament nigdy nie był skończony. Stary majątku nie miał, i oszczędności jego były drobne. Dopiero chciał się zaasekurować na wiadomą sumę, i w tem widział jeszcze cień ratunku wobec sumienia. Urząd asekuracyjny już był dnia tego zamknięty — poszedł do niego nazajutrz..... Na darmo — nie przyjęto go jako dotkniętego chroniczną wadą serca.

Dalsze kroki jego świadczyły o wielkim zamęcie myśli. Kupił los na loteryę, której ciągnienie miało być za dwa dni i przez tych parę dni miewał chwile rozpaczliwej nadziei ... W dzień ciągnienia był jednym z pierwszych, co otoczyli gromadnie drzwi kantoru — a gdy numer jego nie wyszedł, jeszcze przez chwilę czekał, spodziewając się prawie cudu. Potem odszedł wolno, ze spuszczoną głową. Zdawało mu się, że niebo jest zanadto blisko ziemi, że cięży mu prawie na czaszce, że niebo nie na to jest, aby pomagać i ratować, ale żeby ugniatać słabych i bezsilnych...

Słabość, ustępstwa, ciągłe cofanie się przed podłością ludzką nareszcie przeszły miarę i ściągały na niego pomstę nieba.... Może nie myślał tak, jak my piszemy, ale miał instynktowne poczucie prawdy Z ciężkością doszedł do domu i bardzo powoli szedł po schodach. Ze zdziwieniem spostrzegł, że ktoś stał przy jego drzwiach i dzwonił. Człowiek był tyłem obrócony od niego, ale Trąbalski mimo to go poznał

— Józefie!... — krzyknął; nie mógł przejść koło brata jak koło obcego.

Dziesięć lat, nie, więcej — dwanaście lat się nie widzieli. W pierwszej chwili Trąbalski, u którego nadzieja była więcej uparta niż nieszczęście, myślał, że mu Opatrzność zesłała niespodziewany ratunek. Gdyby miał myśl wolniejszą, byłby się więcej zastanawiał i przyjął brata może inaczej, tak jak zasługiwał; byłby się także zdziwił zmianie, która zaszła w powierzchowności Józefa. Zawsze mu źle z oczu patrzało — był już prawie zupełnie łysy, usta miał obwisłe, powieki zdawały się ciężyć i zapadać nad oczami, których spojrzenie było mętne i niepewne. Ale zyskał powierzchownie; był ubrany bardzo starannie. Kasyer machinalnie przyglądał się jego ubraniu z angielskiego najdroższego materyału i szpilce wpiętej w chustkę pod szyją....

Bracia usiedli naprzeciw siebie, Józef dawnym zwyczajem opowiadał dużo i bez zająknięcia; wszystko co mówił, przechodziło koło uszu Trąbalskiego — a oczy jego ciągle uparcie wracały na szpilkę w krawacie. Była to wielka perła, otoczona brylancikami. Od niespania i wzruszeń stary miał umysł bardzo osłabiony.

— Józefie! — przerwał mu nagle w pół słowa — przyjechałeś właśnie w chwili, kiedy...

Nigdy wymowny nie był, tem mniej teraz.

— Widzę, że ci się dobrze dzieje — nie pytaj mnie. co i jak. Jestem w położeniu takiem, że mi potrzeba 3000 rubli albo jestem stracony! Nie jestem łajdak, choć już nie wiem, czem jestem....

Józef nie mógł wstrzymać się od śmiechu; pierwszy raz w życiu zdarzyło mu się, aby kto od niego zażądał pieniędzy!

— Człowiek ten oszalał chyba — rzekł — ja?... Czy ja z Ameryki przyjeżdżam i może z dolarami? A widząc oczy brata utkwione w szpilkę: To szkło — najczystsze szkło, braciszku — rzekł odpinając szpilkę i bawiąc się nią. Patrzał się w nią pod światło, krzywiąc oczami: Ot lichota! Kosztowała mnie 5 rubli, a choćby i prawdziwa była! Gotówki nie mam....

Nagle zmieniając ton rzekł bardzo zimno:

— No, ale nie o tem chciałem z tobą mówić.... Coś zrobił z moją córką?

Właściwie po to przyjechał. Dowiedziawszy się o losie Pepity i wielkiem jej powodzeniu, chciał zobaczyć, czy będzie ją mógł wyzyskać na swoją korzyść. Tymczasem stanął przed bratem, jak sędzia przed winowajcą; gadał nawet bardzo długo; prawdziwe kazanie o odpowiedzialności, o obowiązku niedopełnionym. Podczas gdy on z losem się porał, gdzieś po obczyźnie gorzko na każdy kęs chleba zarabiał, aby kiedyś wrócić do rodziny, i nie być jej ciężarem, brat jego pozwolił na zgubę dziewczyny. Teraz wszystko było stracone, on umywał ręce — to przynajmniej nie jego była wina.

Mógł jeszcze długo mówić, i z większą wymową, a już nie dotknąć serca brata.... Już ono było pełne — nie dodać ani kropli goryczy do tej otchłani.

Nazajutrz Feliks wrócił z Odessy. Zaledwie się przebrał, pobiegł do żony z dobrą wiadomością, że grożąca im burza zapewne da się odwrócić. Trąbalski stawił się przed nim. Nie wyglądał inaczej niż zwykle, tylko głowę miał pochyloną.

— No, mój stary — rzekł Feliks wesoło — wybrniemy, wybrniemy tym razem!

— Wielmożny Panie — mówił Trąbalski nie słuchając, wolno, wyraźnie, ale jakby słowa jego wychodziły nie z piersi człowieka ale z lichego instrumentu z drzewa, bez strun — Niech wielmożny pan zrobi, co zechce ze mną! Sprzeniewierzyłem się!

— Co, co? — spytał Feliks. Było to coś tak nadzwyczajnego, że w pierwszej chwili sądził, że kasyer zwaryował....

— Wielmożny pan zrobi ze mną co zechce.. Mogę iść do więzienia i pójdę.... Trzydzieści lat służyłem wiernie, ale wielmożny pan niech zrobi ze mną co zechce. Wziąłem pieniądze z kasy.... i.... wydałem....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

egzekucyi realnej. W tym tylko sensie mówiłem o egzekucyi idealnej.

Co się tyczy przemówienia ks. Sawy, którego przeraża pozycya w budżecie państwowym w kwocie 400.000 złr., wstawiona jako dochód z egzekucyi, i który stąd wnosi, że z egzekucyi podatków państwo sobie robi źródło dochodu, to niech raczy budżet dalej przejrzeć i zobaczyć, że w rubryce potrzeb są wykazane i wydatki na egzekucyę podatków, jednakże w jakiej kwocie, tego nie umiem na pamięć powiedzieć

Podniósł ks. Sawa, że te 400.000 złr. stanowią dla państwa dochód czysty, alež budżet nigdy nie wykazuje czystego dochodu, tylko z jednej strony zawiera pozycye na potrzeby, a z drugiej strony pozycye na pokrycie tych potrzeb.

Owe dawniejsze egzekucye wojskowe także zresztą nie odbywały się gratis, oprócz należytości przez żołnierza pobieranej, to jest oprócz owych 5 ct. w 7 pierwszych a 10 ct. w dalszych siedmiu dniach zwracać trzeba było wojskowości pewne kwoty za zużycie broni, mundurów a nawet i obuwia. Otóż jak przedtem tak i teraz koszta egzekucyjne od restancyonaryuszów ściągane służą jedynie na pokrycie wydatków połączonych z egzekucyą.

Ks. Sawa zaniepokoił się okropnym aparatem egzekucyjnym, jaki obecnie wrzekomo nowo został zaprowadzonym, a jakiż był dotychczasowy aparat egzekucyjny? Jeśli nie posyłano żołnierza na kwaterę do egzekwowanego, to posyłano cywilnego egzekutora. Starosta pierwszego lepszego, który mu się wydał stosowny, wysyłał do gminy jako cywilnego egzekutora. Miał tenże prawo ściągać należytość egzekucyjną, co dla władzy kontrolę czyniło nadzwyczaj trudną. Działy się wielkie nadużycia i te spowodowały ministra skarbu do zaprowadzenia egzekutorów podatkowych. Są oni zaprzysiężeni, mają instrukcyę służbową, której się trzymać muszą, i nie ściągają sami egzekucyjnych należytości, które się płacą do urzędu podatkowego, a oni dostają stałą pensyę. Jakie będą następstwa tego aparatu egzekucyjnego, którego się ks. Sawa tak obawia — nie trudno o tem się dowiedzieć, bo od roku 1878 ten sam aparat jest zaprowadzony i w innych prowincyach monarchii, a tam, gdzie został zaprowadzony, nietylko nie żalono się nań, ale owszem uznano, że stanowi pewien postęp w porównaniu z dotychczasową praktyką egzekucyi.

Co do szanownego posła krośnieńskiego, to trudniej mi przychodzi z nim się rozprawić, bo pomimo, iż wyraźnie oświadczyłem, że żadnej tajemnicy nie było, że niczego nowego nie zrobiono, on obstaje przy swojem. Spierać się z nim trudno, skoro takie jest jego przekonanie. Dziwną jednak musi się wydawać tajemnica, z której szanowny mowca w Wysokiej Izbie z całą korzysta swobodą. Powołuje się na to, że to nie było nigdzie ogłoszone. Tak, lecz osobnego ogłoszenia za pomocą dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych to zestawienie przepisów nie wymagało, bo nie ma tam żadnych nowych przepisów, a patenta i rozporządzenia tam przytoczone, na których zasadzają się prawa i obowiązki podatkujących, są już ogłoszone; reszta zaś postanowień dotyka tylko wewnętrznej służby i nie obowiązuje nikogo prócz władz i organów, dla których są wydane. Jeżeli postępowanie egzekutora strona wobec istniejących przepisów uważałaby za nadużycie, to uda się do władzy wyższej; tam znajdzie opiekę, a nadużycie, jeśli było, skarconem i usuniętem będzie. Co się tyczy kart upomnienia, to stoją one w związku z zaprowadzeniem egzekutorów, o których mówiłem z powodu przemówienia posła ks. Sawy. Te karty zastępują dziś egzekucyę wojskową i w tym samym terminie są doręczane, w jakim była uprawnioną egzekucya wojskowa, która pobierała po 5 a względnie po 10 centów dziennie.

Dziś egzekutor podatkowy nie oddaje tak, jak ks. Sawa twierdzi, wszystkich kart upomnienia wójtowi, ale jest obowiązany doręczyć kartę każdemu egzekwowanemu z osobna, i tylko tę, która dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, zostawia u wójta z poleceniem doręczenia.

Co się tyczy innych stopni egzekucyi, o których pan Starowiejski mówił, że dotychczas były zarządzane przez Starostwo, a obecnie mają być zarządzane przez urząd podatkowy, to najzupełniej się myli, bo jeśli zechce bliżej przypatrzyć się tym postanowieniom, na które się powołuje, to znajdzie, że tylko starostwo może to zarządzić. Pozwolę sobie przeczytać z niemieckiego oryginału §. 30, który brzmi: (czyta)

„Die nach § 21 der Dienstinstruction für die Steuerexecutoren beim Steueramte einlangenden Pfändungsprotokole und Relationen sind nach Ersichtlichmachung der etwa mittlerweile geleisteten Einzahlungen, der Bezirkshauptmannschaft binnen 3 Tagen nach ihrem Einlangen vorzulegen.

Letztere verfügt in Erledigung der Pfändungsprotokolle die Veräusserung der gepfändeten Gegenstände und stellt den Feilbietungsbescheid dem Steueramte zu, welches die Ausfertigung des Edictes nach dem Formulare H zu veranlassen hat“.

Jakżeż można więc twierdzić, że nie Starostwo zarządza sprzedaż licytacyjną, ale urząd podatkowy? Tu wyraźnie stoi: „Die letztere“ — a to się odnosi do Bezirkshauptmannschaft.. Tak samo ma się rzecz i z innemi stopniami egzekucyi.

Co do fantowania twierdzi szanowny mowca, że §. 28 zupełnie nowe przepisy zawiera. Te przepisy są jednak zebraniem w jeden paragraf wszystkich dawniejszych postanowień. gdyż obok tego §fu in margine znajdzie cały szereg dawnych przepisów, których §. 28 jest streszczeniem, i tak patentów z 20 stycznia 1812, z 25 czerwca 1815 i 5 czerwca 181?, patentów o podatku dochodowym i innych aż do najnowszych czasów i §. 21 i 22 prowizorycznej ustawy egzekucyjnej dla Galicyi i Bukowiny. Otóż żeby urzędnikowi manipulacyę ułatwić i oszczędzić szukania tych przepisów po różnych patentach, zostały tu zebrane w jeden paragraf. Jeżeli na tych zarzutach, o których tu wspomniałem, szanowny poseł krośnieński oparł swoje twierdzenie o nowo zaprowadzonym niesłychanym fiskalizmie, to zdaje mi się, że ten zarzut oparty jest na tak słabych podstawach, że dalszego odparcia nie potrzebuje.

Poseł ks. S a w a Nie będę odpowiadał na przemówienie p. komisarza rządowego, bo zdaje mi się, że tego regulamin zabrania. (*Wiele głosów.* Nie! nie!) Jeżeli tak, to mogę powiedzieć, że obecny sposób postępowania zupełnie nie jest analogiczny z tem, co było dotąd. Dotąd były upomnienia bezpłatne, dziś tego nie ma, są odrazu upomnienia płatne, jest to więc nowe odkrycie nowego źródła dochodu.

Poseł S t a r o w i e j s k i konstatuje, że p. komisarz rządowy w wyjaśnieniach swoich ciągle pomija rozporządzenie z r. 1860 wprowadzające napomnienia bezpłatne. Same względy, jeżeli już nie prawa to wyrozumiałości wymagały, ażeby Rząd skoro postanowił znieść te upomnienia, podał to do publicznej wiadomości.

Sprawozdawca pos. A b r a h a m o w i c z uważa, że gdyby te normy nie były niczem innem tylko zreasumowaniem dotychczas obowiązujących przepisów, to zostałyby zastosowane we wszystkich krajach. Tymczasem zaprowadzano je stopniowo, i w niektórych krajach, np. w Czechach, Dalmacyi i Tyrolu dotychczas nie obowiązują. Widocz nie rząd pojmował ich doniosłość, i uważał je za zmianę, tego co było. Mowca wykazuje różnicę między dawniejszem a dzisiejszem postępowaniem i wyraża obawę, że kontrybuent, który zalega z kilkoma rodzajami podatku, może przy tak zidealizowanym systemie kilka na raz egcekucyj otrzymać. Tymczasem kraj nasz zasługiwałby na uwzględnienie, raz, jako ubogi, a powtóre, jako mało oświecony. Po wsiach, nawet naczelnicy gmin po większej części nie umieją czytać, i nie mogą zrozumieć istniejących przepisów. Mowca zwraca przytem uwagę, iż owo zestawienie przepisów obejmujące nowe normy, odnosiło się tylko do podatków stałych, a tymczasem rozciągnięto je na wszystkie należytości. Prosząc Izby, aby przyjęła wniosek komisyi, mowca oświadcza się przeciw wnioskowi p. Starowiejskiego, gdyż opublikowanie nowych norm, gdyby nawet nastąpiło, nie przyniesie ulgi nikomu, oraz przeciw wnioskowi ks. Sawy, gdyż obowiązujące ustawy nie znają gmin jako kontrybuentów, tylko każdego kontrybuenta w szczególności, a przytem byłby to nowy ciężar niesłusznie nałożony na gminy, żeby miały płacić egzekutora za restancyonaryuszów.

K o m i s a r z r z ą d o w y p. Z a l e s k i. Jestem zmuszony zabrać Wysokiej Izbie jeszcze chwilkę czasu, a czynię to wskutek wymierzonej wprost do mnie interpelacyi p. sprawozdawcy. Owoż pragnie on zaspokojenia w tym kierunku, iż sprawa egzekucyi podatkowej nie została odjętą urzędom politycznym pierwszej instancyi, które do tego czasu ją dzierżyły, i że nie została przekazaną urzędom podatkowym. Mnie się zdaje że dla zaspokojenia p. sprawozdawcy powinno wystarczyć, jeżeli odczytam postanowienie tyczące się tej sprawy, jeżeli JW. marszałek pozwoli w oryginale niemieckim, bo ten tylko tekst mam przed sobą.

W tylekroć wspomnianem w ciągu dzisiejszej dyskusyi zestawieniu przepisów opiewa zaraz §. 1 (czyta): „Die Ausführung und Ueberwachung der gesetzlichen Massregeln zur zwangsweisen Einbringung der direkten Steuern steht den Bezirkshauptmannschaften als Steuerbehörden erster Instanz zu.“ §. 13 postanawia (czyta): „Die Executoren stehen in unmittelbarer Unterordnung unter die Bezirkshauptmannschaft“. §. 17 „Zur Einleitung und Durchführung des Zwangverfahrens bedarf es eines Auftrages der Bezirkshauptmannschaft.“ §. 18 „Das Steueramt hat die Rückstands-Ausweise der Bezirkshauptmannschaft vorzulegen“. §. 23 „Die executive Mahnung erfolgt auf Grund des, von der Bezirkshauptmannschaft dem Rückstandsausweise beigefügten Vollzugs-Auftrages.“ §. 2 (instrukcyi dla egzekutorów) „die vorgesetzte Behörde des Steuer-Executors ist die Bezirkshauptmannschaft“ itd.

Nie będę nużył Wysokiej Izby dalszemi cytatami, bo te są aż nadto wystarczające, żeby rozwiać obawy podniesione w tym kierunku, jakoby starostwom egzekucya podatków została odebraną, a urzędom podatkowym przekazaną. Kto wobec tak jasnego i niedwuznacznego brzmienia przytoczonych przezemnie postanowień, jeszcze pod tym względem żywi jakieś obawy, lub ma wątpliwości, ten się nie chce dać przekonać, a na to niestety nie ma rady.

Sprawozdawca pos. A b r a h a m o w i c z oświadcza, że nie jest tym przepisem zadowolony. Dawniej, kiedy posyłano żołnierzy, oczywistem było, że egzekucya tylko z woli starostwa nastąpić mogła, teraz przy egzekucyi idealnej, dokonywanej za pomocą karty, pewności tej wcale nie ma.

Po sprostowaniu faktycznem pos. S t a r o w i e j s k i e g o przystąpiono do głosowania, w którem wniosek komisyi, oraz dodatki pp. ks. Sawy i Starowiejskiego znakomitą większością przyjęto.

Z porządku dziennego p. C z e r k a w s k i imieniem komisyi edukacyjnej zdaje sprawę z wniosku Wydziału krajowego względem zmiany art. 18, 19 i 28 ustawy krajowej o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych.

Ponieważ w skutek uchwały Sejmu dodatki szkolne obliczane są obecnie od każdego podatku stałego z dodatkami rządowemi, oraz od podatku gruntowego według nowego wymiaru, okazała się zatem potrzeba zniżenia stopy procentowej tych dodatków o $\frac{1}{4}$ część, ażeby gminy i powiaty opłacały nadal na szkoły tyle, ile opłacały dotychczas. W tym duchu wnosi komisya nowellę do ustawy szkolnej, zniżającą stopę dodatków szkolnych gminnych z 12 na 9 prc. a dodatków szkolnych powiatowych z 4 na 3 pr. od całej należytości każdego podatku stałego, a zarazem rezolucyę stanowiącą, że dodatki te mają być już na rok bieżący według tej stopy obliczone, gdyby zaś zapłacono więcej, nadwyżka ma być zwróconą lub na rok przyszły policzoną.

K o m i s a r z r z ą d o w y p. Z a l e s k i: W artykule 18 i 19, gdzie jest mowa o należytościach na cele miejscowego funduszu szkolnego, które mają być pobierane w pewnych procentach od stałych podatków, wypadałoby wszędzie powiedzieć: „od stałych podatków w r a z z r z ą d o w e m i d o d a t k a m i“, bo dziś przy podatku domowym, zarobkowym i dochodowym jeszcze istnieją te dodatki rządowe, a przy podatku gruntowym tego dodatku rządowego już nie ma. Szanowna komisya miała niezawodnie na myśli, wziąć we wszystkich kategoryach podatków całą należytość podatków rządowych za podstawę wymiaru należytości szkolnych, dlatego sądzę, iż należałoby to wyraźnie powiedzieć, ponieważ jak teraz ustawa brzmi, mogłyby zachodzić pewne wątpliwości — których w każdym razie unikać należy.

Sprawozdawca p. C z e r k a w s k i przyjmuje ten dodatek, jakkolwiek komisya sądziła, że w wyrażeniu „całej należytości“ już ta myśl jest zawarta. Sądzi tylko, iż należy powiedzieć dla ścisłości „wraz z dotychczasowemi dodatkami rządowemi.“

P. K a m i ń s k i oświadcza, że ponieważ tu idzie o uregulowanie kwestyi pieniężnej, będzie zatem głosował za nowellą, gdy jednak przyjdzie pod dyskusyę kwestya zmiany całej tej ustawy, zamierza wnieść poprawkę do § 19.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy całą ustawę wraz z rezolucyą przyjęto w drugiem czytaniu, trzecie zaś czytanie odłożono do następnego posiedzenia z powodu zaszłych poprawek.

Poseł Ż y w i c k i imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w przedmiocie ustanowienia w kraju osobnego zarządu dla galicyjskiej sieci kolei żelaznych.

Komisya zgadza się z wnioskiem p. Merunowicza i wnosi następującą rezolucyę:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby równocześnie z otwarciem ruchu na kolei transwersalnej, analogicznie z treścią rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 26 lutego 1882 Nr. 25 Dz u p., mocą którego ustanowiony został osobny organ administracyjny dla t. zw. „zachodniej grupy“ państwowych, jakoteż zajętych w zawiadowstwo państwa prywatnych kolei żelaznych, również utworzono taki sam zarząd i dla galicyjskiej sieci kolei państwowych, jakoteż zajętych w zawiadowstwo państwa prywatnych dróg żelaznych, i w każdym razie, aby siedziba zarządu tych linij znajdowała się w Galicyi.“

Przyjęto bez dyskusyi.

Poseł K o w a l s k i imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z petycyj domagających się zaradzenia zgubnym dla włościan operacyom zakładu kredytowego włościańskiego.

Sprawozdanie przytacza podane już przez nas a wyjęte z petycyi cyfry, malujące wymownie całą zgrozę sytuacyi, w jaką popadają szukający pomocy w zakładzie włościańskim, i przychodzi do wniosku że ani włościanie nasi dla tego zakładu ani zakład dla włościan nie są odpowiedni. Zakład mógłby sprostać swemu zadaniu jedynie wtedy, gdyby udzielał jak najwięcej zaliczek miernych, na czas krótki, na procent odpowiadający dzisiejszemu targowi pieniężnemu. W tem przekonaniu komisya wnosi, ażeby Sejm w myśl zeszłorocznej uchwały swojej wezwał c. k. Rząd o przyspieszenie rewizyi statutów uprzywilejowanych instytucyj kredytowych, a przedewszystkiem zakładu włościańskiego.

Sprawozdawca dodaje ustnie, że jako przewodniczący komisyi prawniczej otrzymał od zarządu banku włościańskiego pismo, do którego dołączone są wyjaśnienia. Pismo to jednak, gdyby nawet wcześniej było nadeszło, nie byłoby zmieniło opinji komisyi. Zakład żali się, że dotychczas nie żądano od niego wyjaśnień, kwestyonuje kompetencyę Sejmu do zajmowania się tą sprawą. Dla komisyi pismo to było tylko dowodem, że nietylko podania petentów są prawdziwe, ale że bank rości większe do nich pretensye, niż podali. Jan Gąsior np. dostał gotówkę 260 zł., zapłacił 810 i sądzi, że jeszcze winien 105, tymczasem bank liczy sobie jeszcze 140 i t. p. Wyjaśnienie twierdzi dalej, że Paweł Rybka wymieniony w petycyi nie istnieje, ale w dalszym ciągu dodaje, że Paweł Rybka zgłosił się z prośbą o konwersyę swojego długu, więc musi chyba istnieć. Jednem słowem to wyjaśnienie jest napisane w tendencyi zaćmienia sprawy. Jest w niem polemika, a w polemikę wdawać nam się nie wypada, lecz wszystko to odesłać jako materyał do rządu.

Poseł hr. K r u k o w i e c k i przyznaje, że motywa wniosku komisyi zestawione są dokładnie i wyczerpująco, lecz wniosek sam uważa za zbyt łagodny, zamierza więc postawić cały szereg wniosków (*Wesołość*). Historya banku włościańskiego dzieli się na trzy okresy: Starożytny, średni i nowoczesny. Było ogłoszenie komisrza rządowego, że po r. 1876 bank nie grał na giełdzie a za dawniejsze czasy otrzymała dyrekcya absolutoryum. Naturalnie to objaśnienie odnosi się do wieków średnich, ale przed r. 1876 a mianowicie podczas krachu grano na giełdzie i przegrano. Rada nadzorcza jest za to odpowiedzialną, a walne zgromadzenie było w błąd wprowadzone i dlatego uchwaliło absolutoryum. Tu nie ma przedawnienia, bo dopiero upłynęło lat 9. W nowych czasach rząd pozwolił bankowi wydawać 5 prc. listy; zobaczmyż jak bank niemi manipuluje. Wojciech Augustynowicz dostał w r. 1874 zł. 746 ct. 13 w gotówce, spłacił 1075 zł. 41 ct. sprzedawszy kilka morgów, teraz żądają jeszcze 1643 zł. 24 ct. i chcą mu dać tę sumę listami 5 prc. na spłatę tego długu. Więc na grunt, na który przed 8 laty dano tylko 746 zł. teraz dają 1643 po sprzedaniu z niego kilku morgów. Gdzież tu jest bezpieczeństwo dla listów? Rząd oszczędza bank włościański dlatego, że jego listy leżą w rożnych zakładach publicznych, ale czyż nie jest widoczne, że bank włościański szybkim krokiem zbliża się do upadku. Jak można tolerować ten bank, kiedy są towarzystwa, które pożyczają taniej, a jednak nie mają przywileju wydawania listów zastawnych. Wiedząc jak ogromne szkody bank ten wyrządza, nie należy pozwalać na dłuższe jego istnienie. Z tych powodów mowca wnosi wezwanie do rządu, aby nakazał rewizyę ksiąg i jeżeli się znajdzie dowód gry na giełdzie przed rokiem 1876, aby oddał sprawę prokuratoryi, aby dopilnował wypłaty dywidend dłużnikom zalegającym, aby wstrzymał wypłatę dywidend i tantjem dopóki bank tak nie stanie, żeby dawał rękojmię spełniania swych obowiązków, aby zmusił bank do płacenia dłużnikom procentów od depozytów wniesionych na rachunek rat a wynoszących 100.000 zł., a wreszcie aby powstrzymał wydawanie listów 5 prc. opartych objektach nie przedstawiających odpowiedniej wartości. Na przypadek gdyby wnioski moje — kończy mowca — jak to im się zazwyczaj zdarza — zostały odrzucone (*wesołość*) wnoszę poprawkę do wniosku komisyi, ażeby wezwać rząd nietylko do rewizyi statutów lecz „i ksiąg“.

Poseł ks B u c h w a l d z całą stanowczością odpiera uczyniony wniesionej przez niego petycyi przez zarząd banku w wyjaśnieniu przesłanem komisyi zarzut tendencyjności. Petycya ta została podaną w najlepszej wierze i głębokiem przekonaniu, że wszystko co zawiera, jest prawdą, i ani jeden fakt w niej nie został obalony lub osłabiony.

Poseł hr. G o l e j e w s k i zarzuca komisyi, że nie zebrała żadnych dowodów przeciw bankowi, przyjęła tylko zeznania petentów za fakta niezawodne i na nich oparła swą opinię, a przecież komisya sama przyznaje, że bank był powitany sympatycznie w chwili powstania, bo przynosił ulgę ludności zmuszonej płacić 104 prc. Gdy przyszło płacić, co się pożyczyło, zaczęto powsta-

wać na bank, jakkolwiek jest to rzecz naturalna, że zaległości wraz z procentami urosły w ciągu lat w większe sumy. Mowca nic nie ma przeciw wnioskowi komisyi, ale wystąpienia takie jak p. Krukowieckiego uważa za niewłaściwe. Nie godzi się podkopywać kursu listów dłużnych, które się znajdują w różnych rękach, a kto czyni takie zarzuty, powinien je udowodnić.

Poseł hr. Krukowiecki odpowiada, że jego zarzuty nie były bezpodstawne, nie dziwi się jednak, że p. Golejewski nie słyszał, na czem były oparte, bo sala jest nieakustyczna.

Poseł hr. Golejewski uważa za niestosowne lekkie traktowanie spraw takich.

Po przemówieniu sprawozdawcy wnioski p. hr. Krukowieckiego, podane do poparcia, zyskały tylko kilka głosów.

Marszałek Bardzo się cieszę, że wniosków tych nie poparto, gdyby bowiem były poparte, byłbym w wielkim kłopocie, raz przy ich odczytaniu, bo są nieczytelnie napisane, a powtóre, czy mógłbym jako marszałek poddać je pod głosowanie, czy nie należałoby niektórych z nich usunąć, ponieważ zupełnie nie należą do kompetencyi Sejmu. Ale ponieważ nie zostały poparte, więc żadnej już nie będę o nich czynił wzmianki.

Wniosek komisyi przyjęto, poprawka p. Krukowieckiego upadła.

Tenże sprawozdawca zdaje ustnie sprawę z petycyi Antoniny Jägermannowej i Malwiny Hołyńskiej o wzbronienie bankowi hipotecznemu we Lwowie wyzyskiwania swych dłużników.

Ponieważ petentki oddały swoją sprawę na drogę sądową, komisya zatem z uwagi, że ingerencya Sejmu nie byłaby właściwą, wnosi przejście do porządku dziennego.

Poseł hr. Golejewski żąda odczytania petycyi.

Marszałek zarządza odczytanie a po odczytaniu oświadcza: Zarządziłem odczytanie tej petycyi wbrew przekonaniu, ale trzeba być bezparcyalnym. Skoro posłowie wnoszą a wys. Izba pozwala czytać dosłownie petycye, więc uważałem, że i tę trzeba odczytać, gdy tego zażądano. Zostawiam wys. Izbie do ocenienia, czy to jest właściwa praktyka, żeby gdy ktokolwiek coś napisze, zaraz na wstępie było to odczytywanem i czy nie lepiej byłoby zostawić to sprawozdawcy do ocenienia. Skoro wys. Sejm wszedł już w tę praktykę, żeby petycye od kogokolwiek pochodzące były tu odczytywane, nie mogłem w tej chwili odmówić choćby życzeniu jednego posła, a to dlatego, żeby była równa sprawiedliwość dla wszystkich.

P. hr. Golejewski. Ponieważ petycya nie była drukowana, więc nie mogła być rozpatrzoną przez posłów, dlatego prosiłem o jej odczytanie. Nie wiem, dlaczego to sprawozdanie nie zostało wydrukowane i dlaczego ta sprawa nie była traktowaną razem z poprzednią. Tam dowodzono, że bank włościański postąpił wbrew statutowi, i żądano, żeby sprawa oddaną była prokuratorowi. Czy z bankiem hipotecznym tego samego uczynić nie można? Czy może dlatego, że w nim zasiada tylu znakomitych verwaltungsratów, wolno mu jest robić nadużycia? To co komisya wnosi, nie odpowiada uchwale Sejmu, żeby rząd wszystkie instytucye zrewidował, a więc i bank hipoteczny, nietylko rustykalny. Wnoszę więc, żeby z powodu tej petycyi to samo uchwalić, co uchwalono z powodu petycyi przeciw bankowi włościańskiemu, t. j. wezwać rząd do rewizyi statutów wszystkich zakładów uprzywilejowanych, a przedewszystkiem banku hipotecznego.

Poseł hr. Krukowiecki popiera ten wniosek, bo i w Krakowie jest taki sam banczek, który w podobnym guście działa jak bank włościański.

P. Spławiński uważa, że wniosek p. Golejewskiego jest zbyteczny, jako zawarty w poprzednio uchwalonej rezolucyi.

Poseł hr. Golejewski oświadcza, że postawił swój wniosek dlatego, żeby wszystkie banki jedną miarą traktować, żeby jeden niebył uprzywilejowany a drugi upośledzony.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisyi, a tem samem wniosek hr Golejewskiego upadł.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 m 45 po południu.

# SPRAWY MONARCHII

— W ostatnich czasach rząd krajów okupowanych otrzymywać zaczął wiele pytań w sprawie kolonizacyi z różnych stron i za pośrednictwem różnych władz. Pytania te tyczyły się kwestyi lokalnego znaczenia, więc interesenci prędzej byliby otrzymali potrzebne informacye, gdyby zamiast do rządu krajowego w Serajewie odnieśli się byli wprost do właściwej władzy obwodowej lub okręgowej w Bośnii i Hercegowinie. Powinno to posłużyć za wskazówkę na przyszłość. Droga ta wiedzie prędzej do celu, tem więcej teraz, gdy rząd krajowy w Serajewie przeważnie polecił władzom obwodowym i powiatowym, aby na otrzymane pytania odpowiadały szybko i dokładnie. Nadto wydał rząd krajowy w Serajewie okólniki objaśniające stosunki, wśród jakich odbywa się tam kolonizacya. Koloniści muszą posiadać pewien kapitał i chęć do pracy, aby w Bośnii lub Hercegowinie osiągnąć cel zamierzony, t. j. zdobyć sobie egzystencyę. Dopóki nie skończy się pomiar i katastrowanie gruntów państwowych, do których prywatne osoby różne sobie roszczą pretensye, rząd krajowy nie może wydzielać ziemi kolonistom. Z powodu tych pretensyj nierozstrzygniętych, kolonizacya niektórych gruntów państwowych dokonana przed pomiarem nie może się należycie rozwinąć. Koloniści mogą grunta prywatne kupować albo dzierżawić. Za morg gruntu płaci się stosownie do gatunku ziemi 10—50 złr., a w Posowinie nawet do 100 złr. Za dzierżawę morga płaci się 1—10 złr. Można także dzierżawić grunta za uiszczeniem 1/3 dochodów właścicielowi. Niektórzy właściciele gruntów oświadczają gotowość oddania gruntów wraz z budynkami nawet bez składania 1/3 dochodu na pewien przeciąg czasu pod warunkiem, że kolonista dokona pewnych melioracyj Każdy kolonista liczyć może na wszelkie moralne poparcie ze strony rządu krajowego. Materyalnego poparcia nie pozwala uzyczać obecny stan finansów w krajach okupowanych.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rozmowa z Arabim-baszą)**

Korespondent *Daily Telegraph* rozmawiał z byłym naczelnikiem sił zbrojnych Egiptu w więzieniu i podaje treść tej rozmowy. Arabi-basza ubolewał bardzo nad smutnem swoim położeniem, a następnie mówił o stosunku swoim do kedywa: „Nie żywię bynajmniej nienawiści do kedywa. Po klęsce pod Tel-el-Kebirem były mi wszystkie drogi otwarte, mógłem zatem udać się w stronę, w którąby mi się było podobało, ale znam przyjaciół kedywa Byłbym poniósł śmierć od nożyczek, jak się stało z sułtanem Abdul Azisem. Dlatego wolałem raczej oddać się w ręce wam, Anglikom, ażebyście ze mną postąpili, jak uznacie za stosowne. Sam pragnąłbym najbardziej, żebym mnie skazano na wieczne wygnanie z Egiptu. Życie w Egipcie obrzydło mi. W Europie mieszkałbym spokojnie z moją rodziną i nie sprawiałbym nikomu więcej kłopotów, bo marzenia moje rozbiły się i jestem rozczarowany. Kłamcy opowiadają, żem zabrał majątek, gdym był na zajmowanem stanowisku. Jestem zupełnie ubogi, moją własnością jest tylko mały dom w okolicy Zagazig, gdziem się urodził Pałac w Kairze nie jest moją własnością, zajmowałem go tylko jako minister Jestem w istocie bardzo ubogi, a jeżeli mnie obdarzycie wolnością, będę zmuszony pracować ciężko na utrzymanie własne i rodziny... Macie jednak zamiar wydać mnie w ręce moich nieprzyjaciół, przeczuwam to i wiem, że wkrótce wszystko się skończy".

Korespondent zapytywał Arabiego, czy wypowiedzenie wojny przez Anglię brał na seryo.... „Nie — odparł Arabi — i to była jedna z najstraszliwszych chwil mego życia. Wasz Seymour przysłał do mnie posła z oznajmieniem, że nazajutrz rano o godzinie 8 zacznie Aleksandryę bombardować. Uśmiechnąłem się na to, gdyż sądziłem, że kiedy połowa bogactw Aleksandryi jest własnością angielską, to Anglicy z pewnością nie zechcą niszczyć własnego mienia. Czuwałem przez całą noc, rozmyślając i utwierdzając się ciągle i coraz bardziej w przekonaniu, że do bombardowania nie przyjdzie. Zbliżył się dzień, uderzyła godzina 8, a ja nie słysząc żadnego podejrzanego ruchu, odetchnąłem swobodniej i chciałem zasnąć O godzinie wpół do dziewiątej usłyszałem huk pierwszego wystrzału, który mną wstrząsnął do głębi, bo w tym wystrzale słyszałem echo zburzonych nadziei i byłem ciekawy, kto zwycięży.

— Sądziłeś pan zatem — rzekł korespondent — że nas pokonasz?

Arabi zmarszczył brew i rzekł po długiej chwili namysłu :

— Jesteście wielkim narodem. Mogliście być wspaniałomyślni dla Cetewaya, dla dzikiego, powinnibyście zatem i względem mnie okazać wspaniałomyślność. Postąpcie ze mną jak z Cetewayem a będę zupełnie zadowolony.

Na pytanie korespondenta, czy miał jaki udział w okrucieństwach popełnionych w Aleksandryi, odpowiedział Arabi: „Nie jestem potworem, jakim chcieliby mnie ogłosić moi nieprzyjaciele. My mieszkańcy Wschodu postępujemy inaczej, jak wy ludzie północy, u których wszystko odmierzone ściśle według formy. My wydajemy rozkazy a nasi zwolennicy w gorliwości swej zapominają o wszelkiej dyskrecyi, aż następują okoliczności, za których winę na nas zwalają, jakoby przez nas były aprobowane. Żaden mieszkaniec Wschodu nie jest posłuszny bezwarunkowo, nie czyni nigdy ściśle tego, co mu rozkazano. Arabowie zaś w ogóle są wierutnymi kłamcami".

Dziennik *Daily News* z powodu wiadomości, że życiu Arabiego zagraża w więzieniu niebezpieczeństwo, pisze: „Nie powinniśmy byli pod żadnym warunkiem oddawać byłego dyktatora w ręce władz egipskich. Nic nie może obalić faktu, żeśmy przeciw niemu prowadzili wojnę i że się dobrowolnie w zaufaniu w dobrą wiarę i wspaniałomyślność Anglii oddał w ręce nasze. Arabi był naszym jeńcem wojennym i powinien był nim pozostać. Gdyby był zbiegł do Anglii, czy bylibyśmy go wydali? Skoro się znalazł w obozie angielskim, to był moralnie w Anglii. Jeżeli nie zostaną jaknajśpieszniej przedsięwzięte kroki odpowiednie, to na rządzie i narodzie zaciąży wielka plama."

Toż samo przekonanie wyraża uchodząca za organ połurzędowy *Pall Mall Gazette.*

# KRONIKA

— **Najj. Pan** zwiedził pozawczoraj wystawę obrazu Matejki *Hołd Pruski*. Jego Cesarska Mość przybył o godzinie pół do 11 do gmachu towarzystwa ogrodniczego, gdzie najnowsze arcydzieło krakowskiego mistrza jest wystawione, powitany przez dyrektora Schuberta i sekretarza krakowskiej szkoły sztuk pięknych p. Maryana Gorzkowskiego. Według depesz, które nas doszły w sobotę już po wydaniu *Gazety* i opisu dzienników wiedeńskich, Najj. Pan przypatrywał się długo i z wielkim zajęciem obrazowi, wysłuchał objaśnień udzielonych przez p. Gorzkowskiego i z udziałem pytał o artystę, którego pozdrowić polecił. Monarcha kilkakrotnie wyraził się z wielkiemi pochwałami o *Hołdzie Pruskim*, podnosił wierność i świetne oddanie akcessoryów historycznych i objawił zdanie, że najnowsze płótno genialnego artysty zajmie najznakomitsze miejsce między jego dotychczasowemi utworami. Z postaci historycznych, przedstawionych na obrazie, uderzyła Najj. Pana między innemi oryginalną charakterystyką i pełna fantastyczności postać Lanckorońskiego. Po blisko pół-godzinnem przypatrywaniu się obrazowi Najj. Pan raz jeszcze wyraził Swoje zadowolenie w słowach najpochlebniejszych dla mistrza i podniósł jego szlachetną ofiarność. Przed Najj. Panem oglądał obraz Jego Ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht i w równie zaszczytnych słowach wyrażał się o *Hołdzie Pruskim* i jego znakomitym twórcy.

(*m*) **Inauguracya rektorska** na tutejszym uniwersytecie odbyła się dzisiaj z rana o godzinie 10 w obecności całego grona profesorów i bardzo licznie zebranej młodzieży akademickiej wszystkich trzech wydziałów. Mowę inauguracyjną Jego Magnificencyi tegorocznego rektora dr. Br. Radziszewskiego, musimy dla braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru.

(*m*) **Z sprawozdania** prorektora szkoły politechnicznej, p. Juliana Zacharjewicza, odczytanego na sobotniej inauguracyi nowego roku szkolnego, podajemy jeszcze niektóre ciekawsze szczegóły. Wycieczki naukowe, jako dopełnienie wykładów, odbywały się nietylko w kraju, ale także po za jego granicami. Słuchacze wydziału inżynieryi zwiedzili roboty inżynierskie i melioracyjne w Kurowicach. Słuchacze trzeciego roku budownictwa podjęli wycieczkę naukową do Czerniowiec, słuchacze kursu geodezyi robili zdjęcia geodetyczne w okolicy Lwowa i w Rzeszowie, słuchacze trzeciego roku inżynieryi odbyli wycieczkę geologiczną pod przewodnictwem prof. Niedźwiedzkiego do wschodniej Galicyi. Badali w jarach Dniestrowych w okolicy Zaleszczyk aż do Horodenki pokłady wchodzące w skład wyżyny Podolskiej i jej budowę, obznajomili się także z formacyą trzeciorzędną podkarpacką w szerokim jej pasie na południe i południowy zachód od Kołomyi, przyczem oglądali wychodnie warstw węglonośnych w Myszynie, układ warstw ropodajnych koło Jabłonowa i Słobody Rungurskiej, tudzież warstw solonośnych w Delatynie. Na południe od Delatyna w przekroju Prutu poznano najstarsze kredowe ogniwa Karpat, a w okolicy Pasiecznej trzeciorzędne ogniwa. Na tej wycieczce mieli uczniowie także sposobność zapoznać się z różnemi zakładami technicznemi, przypatrzyć się wierceniom górniczym w Słobodzie Rungurskiej, zwiedzić warzelnię soli w Delatynie i fabryki w Pasiecznej. Słuchacze wydziału budowy machin i technologii mechanicznej zwiedzili fabryki sukna i machin w Bernie, hutę w Blansko, przędzalnię bawełny w Pottendorf, przędzalnię wełny w Vöslau, a w Wiedniu warsztaty kolei państwowej i c. k. arsenału. Słuchacze wydziału chemii zwiedzili fabryki, destylarnie i rektyfikacye w Drohobyczu i Słobodzie Rungurskiej. W gronie nauczycielskiem zaszły w r z. znaczne zmiany. Pp. dr. Strzelecki, dr. Brühl i Jaegermann z powodu choroby musieli zaprzestać wykładów. Zastępowali ich p. Bodaczewski, Pawlewski i Kaiser. Pan minister oświaty mianował prywatnymi docentami pp. Wilkowskiego, dla fizyki; Pawlewskiego dla technologii chemicznej. Asystentami zostali mianowani pp. Włodzimierz Anc, dla geologii i mineralogii; Tadeusz Fiedler, dla technologii mechanicznej; Konrad Kühl, dla rysunków ornamentalnych; Roman Dzieślewski, dla geodezyi; Karol Zygmuntowski, dla budowy dróg i robót wodnych; Stanisław Kaiser, dla inżynieryi; Michał Kowalczuk, dla architektury; Lucyan Baecker, dla budownictwa lądowego. Po upływie roku szkolnego ustąpili pp. Bodaczewski, Mrozowski i Schneider. Starania kolegium profesorów celem uzupełnienia katedr zostały częściowo uwzględnione przez p. ministra, który przyzwolił remuneracyę dla docenta ekonomii politycznej, prawa handlowego i wekslowego, przyznając także remuneracyę dla docenta gospodarstwa rolnego i lasowego. Środki naukowe zakładu pomnożyły się znacznie.

— **Konkurs na ilustracye** do sceny 3. aktu I *Balladyny* Słowackiego, rozpisany przez krakowskie Koło literackie, a w którym udział wzięło ośmiu artystów, został w tych dniach rozstrzygnięty. Trzy z nadesłanych prac usunięto od ubiegania się o nagrodę jako nieodpowiadające w zupełności wymaganiom artystycznym, z pozostałych zaś pięciu nagrodę pierwszą w kwocie 350 zł. przyznano rysunkowi opatrzonemu godłem „Goplana", którego autor dotychczas nie jest znany, ponieważ nie dołączył stosownej koperty; dwie nagrody po 75 zł. przyznała komisya rysunkowi z godłem „Kostryn" i rysunkowi z monogramem *K S*; autorem pierwszego jest p. Piotr Stachiewicz, mieszkający w Monachium, drugiego p. Julian Maszyński z Warszawy. Komisya nadto uznała, że rysunek z godłem „Skierka" nie stoi niżej pod względem wartości od wyszczególnionych drugą nagrodą, a tylko przez konieczność wyboru między trzema równie dobremi rysunkami został losem pominięty, postanowiła więc uprasząć komitet Koła, aby rysunek ten nabył na własność.

(*x*) **Towarzystwo miłosierdzia** i założony przezeń dom pracy dla zapobieżenia żebractwu, na którego cele dzisiejszy wieczorek muzykalno-deklamacyjny urządza się w kasynie mieszczańskiem, zatrudnia w swych lokalnościach 64 osób, dając im całodzienny posiłek, odzież i stosowne umieszczenie. Oprócz tego rozdziela codziennie w południowej porze pożywną strawę i chleb innym ubogim obarczonym rodzinami lub też i żebrakom za zebrany grosz jałmużniczy. W ostatnich czterech miesiącach rozdało towarzystwo 54.837 porcyj chleba, 31.989 porcyj posilnego z mięsem krupniku, kaszy i t. p., oraz 14.258 porcyj herbaty z mlekiem lub kawy. Zarazem oświadcza towarzystwo, po należytem zbadaniu stanu włóczących się po ulicach żebraków, że żaden z nich nie godzien wsparcia, a każdy z tych, którzy jeszcze obecnie wyzyskują publiczność, wzgardził opieką towarzystwa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu D. Sz. z kieszeni kwotę 8 zł., a panu M. S. kwotę 12 zł. — Pan W. R. zgubił złoty pierścionek z wyrytowanemi wewnątrz literami *W. R.* — Przytrzymanego konia maści ciemnej, który się błąkał po ulicy Żółkiewskiej, oddano do komisaryatu dzielnicy I.

*** **Uroczyste wręczenie dekoracyi** udzielonej przez Najj. Pana nadleśniczemu dóbr księcia Montlearta, Janowi Göttmannowi w Izdebniku, w powiecie wadowickim, odbyło się dnia 10 b m. Po nabożeństwie solennem przy udziale duchowieństwa z okolicy i licznych gości, oraz dziatwy szkolnej i ludu wiejskiego, p. starosta wadowicki ozdobił pierś p. Göttmanna złotym krzyżem zasługi z koroną, podniósłszy w swem przemówieniu ważność kultury leśnej ze względów hygienicznych zarówno jak i ekonomicznych, na polu której to kultury właśnie pan Göttmann długoletnią działalnością tak chlubnie się odznaczył. Trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, który żadnej zasługi nie pozostawia bez uznania, powtórzyli z zapałem wszyscy obecni. Na zakończenie uroczystego aktu dyrektor dóbr, p. Seeling podejmował u siebie gości.

— **Piorun** w tych dniach uderzył w budynek stacyi kolejowej w Metaponto pod Tarentem i w sali restauracyjnej dwóch podróżnych poraził na śmierć, a dziewięciu poparzył. Nadto ogłuszył kilku ze służby kolejowej.

— **Śniegi** spadły wczoraj w nocy na Podolu, w Złoczowskiem i na podgórzu Karpackiem, a pociągi, które wczoraj przyszły ze wschodu, przyniosły nam białego gościa na daszkach wagonów.

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz. 11.

Marszałek zawiadamia, że udzielił p. ministrowi Dunajewskiemu urlopu do końca sesyi oraz, że p. Onyszkiewicz doniósł, że z powodu słabości nie może brać udziału w obradach Sejmu.

Ustawę o zmianie art. 18, 19 i 28 ustawy krajowej szkolnej o zakładaniu i urządzaniu szkół ludowych przyjęto w trzeciem czytaniu.

Poseł Czerkawski imieniem komisyi edukacyjnej zdaje sprawę ze swego wniosku w przedmiocie rewizyi państwowych ustaw szkolnych.

Komisya zgadza się z wnioskiem i wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby poczynił kroki w celu rewizyi wspomnianych ustaw, o ile one z uszczerbkiem autonomii krajowej przekraczają granice, zakreślone ustawodawstwu państwowemu w ustawie zasadniczej.

P. Antoniewicz w dłuższem przemówieniu oświadcza, że nie jest zadowolony z wniosku komisyi, widzi w nim bowiem dążenie nie do rozszerzenia, lecz do ścieśnienia autonomii, a mianowicie autonomii gminy przez centralizacyę. Zresztą opracowane przez tęż samą komisyę projekta zmiany ustaw szkolnych dają mowcy przedsmak tego, coby nastąpiło, gdyby autonomia krajowa rozszerzoną została. Dlatego mowca oświadcza, że przeciw wniesionej rezolucyi głosować będzie

Poseł Romanowicz zabiera głos, aby wykazać, że wniesiona przez komisyę rezolucya, którą popiera i której jednomyślnego przyjęcia się spodziewa, nie jest bynajmniej zabiciem opracowanej przez komisyę reformy ustaw szkolnych, chociaż w ten sposób przedstawioną została w publicystyce a nawet w Sejmie w przemówieniu p. Pietruskiego. Obecna rezolucya jest upomnieniem się o prawo, protestem przeciw jego odjęciu, przeciw działalności, która z Rady szkolnej krajowej w duchu autonomicznym poczętej uczyniła departament namiestnictwa i organ ministerstwa. Przy obecnej jednak naszej taktyce politycznej, gdy od rządów, które nam nie sprzyjają, nic nie żądamy, dlatego, że nam nieżyczliwe, a od rządów sprzyjających również nic nie żądamy, aby im nie sprawiać trudności, nie można się spodziewać, aby dzisiejsza rezolucya prędko skutek odniosła. W takim stanie rzeczy należy w granicach obowiązujących ust. w zrobić co można (*Brawo*).

Poseł Skałkowski w imieniu komisyi dla spraw gminnych zdaje sprawę z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia kas pożyczkowych dla gmin.

Komisya wnosi projekt ustawy z '6 paragrafów złożony.

Komisarz rządowy zabiera głos.

Godzina 1 minut 5 po południu. Posiedzenie trwa dalej.

---

Wobec bliskiego terminu zamknięcia tegorocznej sesyi sejmów koronnych wątpić należy, czy ciała te zdołają załatwić w zupełności swoje prace.

W sejmie morawskim dr. Sturm interpelował rząd. czy wniesie przedłożenie o przyczynieniu się Morawii dla pokrycia kosztów budowy czesko-morawskiej kolei transwersalnej, i jak wielka kwota przypadnie na Morawę. Odpowiedź jeszcze nie nastąpiła. Czescy deputowani tego sejmu uchwalili w sprawie reformy wyborczej zaproponować stronnictwu liberalnemu kompromis, polegający na tem, aby już teraz powziętą została uchwała przynajmniej w kierunku ułatwień przy wykonywaniu prawa wyborczego.

Sejm szląski jest ciągle areną zapasów między stronnictwem narodowem a obozem liberalno-niemieckim, który wszelkiemi sposobami stara się ubezwładnić dążenia polskich i czeskich deputowanych do równouprawnienia na polu językowem. Z inicyatywy agitatorów niemieckich nadchodzą ciągle z miejscowości zamieszkanych przez Niemców petycye do sejmu, wzywające reprezentacyę krajową do zajęcia odpornego stanowiska wobec rozporządzenia językowego, które, jak donoszą, zaraz po zamknięciu sesyi ma się ukazać

W sejmie niższo-austryackim przedłożono onegdaj sprawozdanie komisyi sejmowej dla podatku gruntowego.

Sejm wyższo-austryacki obradował nad znanym wnioskiem posła Lechnera żądającym zmiany dotychczasowego systemu szkolnego. Po dłuższej dyskusyi wniosek ten odrzucono.

---

Korespondent wiedeński *Standarda* donosi, że hr. Kalnoky przygotowuje dla delegacyi zbiór depesz, które mają być odczytane na poufnem posiedzeniu, a z których będzie można się przekonać, że stosunki między Austryą i Anglią są obecnie lepsze niżli kiedykolwiek. Korespondent nadmienia, że zawdzięczać to należy nader uspokajającym przyrzeczeniom, złożonym przez gabinet londyński w kwestyi Egiptu.

---

Nowomianowani ministrowie węgierscy baron Kemeny i hr. Szechenyi jutro lub pojutrze złożą przysięgę w ręce Najjaśn. Pana.

---

*Nowosti* donoszą, że w ministerstwie sprawiedliwości rozbieranym jest obecnie projekt zupełnej reorganizacyi warszawskiego sądu handlowego

Kapitaliści warszawscy robią starania o założenie szkoły politechnicznej w Warszawie.

---

*Nowoje Wremia* zawiadamia, że w d. 12 b. m. zamknięto w Moskwie wystawę.

Z Petersburga donoszą, że projekt nowej ustawy wekslowej rozbierany jest z współudziałem znakomitych kupców i ma być przedłożony Radzie państwa w listopadzie.

---

Sejm prowincyalny poznański zwołany został na 5 listopada b. roku. Rząd mianował marszałkiem sejmu landrata bar. Unruhe, zastępcą marszałka p. Kurnatowskiego, właściciela dóbr Pozorowo.

---

Wczoraj miała być otwarta w Paryżu przez prezesa ministrów Duclerca konferencya międzynarodowa w sprawie lin telegrafów podmorskich oraz konferencya elektryków.

Minister wojny Billot odbył w zeszłym tygodniu inspekcyę fortyfikacyi we wschodniej Francyi. Zapewniają, że fortyfikacye Mezières mają być zniesione

Dziennik *Petit Marseillais* donosi, że Gambetta ma zostać senatorem dożywotnim w miejsce zmarłego admirała Pothuau. Między grupami republikańskiemi senatu jest zwyczaj, że w razie opróżnienia którego krzesła grupy kolejno wskazują kandydatów, a teraz kolej przypada na ligę republikańską. Wiadomość ta w Paryżu nie jest braną na seryo.

---

Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało ścisłe śledztwo z powodu bankietu legitymistowskiego na wyspie Comargue pod Marsylią, oraz z powodu odśpiewania *Salvum fac regem* w katedrze Arles. Gdyby się okazało, że duchowieństwo brało w tem udział, rząd ma postąpić bardzo surowo. Kilku urzędników w południowych departamentach otrzymało demisyę za udział w bankietach rojalistowskich.

Dziennik *Nati nal* donosi, że Niemcy, Anglia, Austrya i Hiszpania zgodziły się już na zniesienie kapitulacyi w Tunisie. Włochy opierają się jeszcze, ale ustąpią, gdyż Francya będzie mogła rzucić na szalę przyzwolenie innych mocarstw.

---

Ogłoszone zostały opinje powag wojskowych o projekcie tunelu pod cieśniną kaletańską. Komisya złożona w tym celu oświadcza, że niepodobna byłoby bronić skutecznie angielskiego przystępu do tunelu. Generał Adye, obecnie szef sztabu generalnego w Egipcie, jest przeciwnego zdania. Ks. Cambridge i generał Wolseley oświadczają się stanowczo przeciw tunelowi, uważając, że byłby on niebezpieczny dla niezawisłości Anglji i położyłby koniec wyspiarskiemu jej odosobnieniu.

---

Z Berna donoszą, że rada związkowa zakazała werbunków w Szwajcaryi do Egiptu, które już tam rozpoczęto.

---

Słychać, że w gabinecie włoskim panują pewne nieporozumienia z powodu mowy Depretisa Mianowicie Zanardelli ma być niezadowolony z niektórych oświadczeń prezydenta ministrów.

---

Dziennik urzędowy w Bukareszcie ogłasza dekret zwołujący Izby rumuńskie na dzień 29 b. m., oraz nominacye posła w Rzymie Mavrogeni posłem w Konstantynopolu, posła w Bruksełli Mitilineu posłem w Belgradzie i posła w Belgradzie Vacarescu posłem w Brukselli.

---

Na powitanie króla Milana w Ruszczuku powołani zostali do tego miasta wszyscy ministrowie bułgarscy, oraz wyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi. Metropolita bułgarski miał mowę powitalną w duchu panslawistycznym, wykazującą konieczność połączenia wszystkich państw słowiańskich w jeden związek. Rumunia nie była reprezentowaną przy powitaniu króla.

---

Z Tyflisu donoszą, że Obejdullah z 10.000 ludzi zagraża Wanowi i żąda posłuszeństwa od miejscowych władz tureckich. Persya zmobilizowała przeciw niemu korpus 30-tysięczny. Turcya zaś wysłała wojsko i artyleryę z rozkazem ujęcia go żywego lub umarłego.

---

Z Londynu donoszą, że Gladstone nie złoży mocarstwom formalnych propozycyj w sprawie egipskiej, dopóki nie będzie mógł poznać usposobienia parlamentu i główych przywódców stronnictw.

Porta zamierza wkrótce wysłać do lorda Dufferina notę zapytującą o stanowczy termin ewakuacyi Egiptu. Lord Dufferin stara się temu zapobiedz, ponieważ rząd angielski nie może oznaczyć stanowczego terminu i byłby zmuszony znowu dać wymijającą odpowiedź

Mowy członków gabinetu angielskiego czynią niezbyt przyjemne wrażenie w Paryżu. Okazuje się z nich, że Anglia zamierza położyć koniec angielsko-francuskiemu panowaniu w Egipcie i znieść wspólną kontrolę finansową. Z tego powodu kontrolor francuski Brédif ma bezzwłocznie udać się na miejsce swego urzędowania, aby bezczynność urzędników francuskich nie ułatwiała Anglii spełnienia tego zadania. Z Kairu jednak donoszą, że w kołach dyplomatycznych tamtejszych zapewniają, iż ministerstwo egipskie nie będzie zapraszało reprezentanta Francyi na swoje posiedzenia, więc objęcie przezeń urzędu będzie czysto nominalnem. *Liberté* pisze, że interesa Francuzów w Egipcie nie ucierpią na przewadze angielskiej. Radzi zatem Francyi nie upierać się przy *condominium*, lecz szukać kompensat w Afryce i w nowych traktatach handlowych.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Tryest**, 16 października. (*Tel. pryw.*) Sprawiła tu przykrą sensacyę uchwała weneckiego trybunału karnego, który orzekł, że przeciw Leviemu i Paranzoniemu, aresztowanym w Wenecyi za wysłanie kufra napełnionego bombami parowcem *Milano*, śledztwo ma być zaniechane, gdyż nie da się udowodnić żadna istota czynu. Jak wiadomo, sternik Sponghia poznał i wskazał jednego z tych ludzi. Trybunał wypuścił z więzienia obu, oddając ich pod nadzór policyjny. Uchwała trybunału nie wyklucza jeszcze możliwości wydania obu uwolnionych sądom austryackim.

Aresztowany w Prato za udział w tryestyńskim zamachu farmaceuta Ragosa był współzałożycielem a później korespondentem neapolitańskiego organu irredentystów *Italia degli Italiani* a szef irredenty Bovio używał go często do tajnych misyj.

**Rzym**, 16 października. W mowie wyborczej mianej w Cologna-Veneta Minghetti stwierdził, że opinia publiczna pragnie jednolitej większości w nowej Izbie, którąby popierała sprawiedliwy i silny rząd. Mowca oświadczył dalej, że pragnie rychłego zniesienia podatku od mlewa i nadmienił, że pożądanem mu jest utrzymanie dobrych stosunków między wojskowemi i finansowemi siłami. Mowca radby był obaczyć chorągiew włoską powiewającą obok angielskiej w Egipcie, z sądem swoim jednak w tej mierze pragnie się wstrzymać aż do przedłożenia odnośnych dokumentów. Dobre stosunki z wszystkiemi narodami nie wykluczają bynajmniej możności utrzymania z niektóremi stosunków serdecznych. Włochy powinny się starać rozsądnem i przezornem postępowaniem zdobyć sobie na nowo poważne w świecie stanowisko.

**Kair**, 15 października. Prawie wszyscy zagraniczni reprezentanci przy trybunałach międzynarodowych zgodzili się na dekret kedywa, udzielający wekslom trzymiesięczne moratorium. Przedstawiciele Rossyi, Ameryki, Portugalii i Danii nie złożyli jeszcze w tym przedmiocie swojej opinii.

Akt oskarżenia przeciw Arabiemu-baszy i jego spólnikom jeszcze nie wygotowany. Komisya śledcza jest tego zdania, że sąd wojenny nie zbierze się przed upływem przyszłego tygodnia.

Generał Wolseley odpłynie z powrotem do Anglii d. 21 b. m.

**Kair**, 15 października. Na rozkaz władz angielskich policya miejscowa zamknęła wszystkie domy gry.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń.** 14 październ. 1882 godzina 1 min. 40. Losy kredytowe 174·25, Węg. akcye kredyt. 300 25, Akcye anglo-austr. 125·—, Akcye banku Union 122·80, Akcye kolei Karola Ludwika 313·50, Akcye kolei północnej 282·50, Akcye kolei południowej 138·50, Akcye kolei Alföd. 170·75. Akcye kolei Elżbiety 212·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70, Losy regulacyi Cisy 109·20, Losy tureckie 28·—, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 116·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19·25, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

**Wiedeń**, 14 październ. 1882, godzina 4 min. 35. Akcye kredytowe 309·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 313.—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·75, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.42·50, Rubel papier. —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, 16 październ. 1882, godzina 10 min. 25. Akcye kredytowe 307·40, Anglo-Austr. 126.—, Unionbank 122·60, Kolej Karola Ludw. 313·25, Południowa 137·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 48·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne

**Telegramy zbożowe** z d. 14 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł.. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·18 do 9·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 178·50 m, żyto —·— m., spiritus 52·50, olej rzepakowy 61·75 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·— fr., olej rzepakowy 78·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.3°C. Psychrometr wilgotny 0.8°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10°. Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.·°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.4mm.

---

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 października 1882 r.

**Hotel George'a**

Pp. K. hr. Wedzicki z Olejowa. K. Skrzyński z Krakowa. K. Br. Taube z Ukrainy. H. Orsbach z Wiednia. H. Löwenberg z Hamburga I Bielak z Krakowa

**Hotel Europejski.**

Pp. Z. Jankowski z Tarnowa. M. Neufeld z Buda-Pesztu. K. Gerlach z Bada-Pesztu I Agel z Wiednia.

**Hotel Angielski.**

Pp. R Żmigrodzki z Rossyi. L. Czajkowski z Wasyłowa I. Jastrzęski z Borysławia

**Hotel Krakowski.**

Pp. M. Swistalski z Dąbrowy. I Wąsikiewicz z Dąbrowy F. Saczkiewicz z Żołtaniec. F. Werden z Tyrolu.

**Hotel Warszawski.**

Pp. F. Kislinger z Wierzbian. S. Tinz z Przemyśla.

---

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., ółrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

## Pociągi kolejowe.

### Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk:** (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

### Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

**Z Krakowa:** o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 października 1882.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 313 | — | 316 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 170 | 25 | 174 | 25 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 305 | — | 309 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 247 | — | 252 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 | 50 | 100 | 50 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 91 | 30 | 92 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l. | 87 | 75 | 88 | 75 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 85 | 102 | 85 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 98 | — | 99 | — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 101 | — | 102 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 101 | 50 | 103 | — |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | 95 | — | 96 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 100 | — | 101 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 | — | 102 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 55 | 5 | 65 |
| Dnkat cesarski | 5 | 58 | 5 | 68 |
| Napeleondor | 9 | 43 | 9 | 53 |
| Półimperyał | 9 | 71 | 9 | 82 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 52 | 1 | 62 |
| „ „ papierowy | 1 | 18 | 1 | 20 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 15 | 58 | 90 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — | — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 października 1882

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 76.75 | 76.90 |
| luty-sierpień | 76.95 | 77.10 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 77.55 | 77.70 |
| kwiecień-październik | 77.75 | 77.90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr. | 119.50 | 120.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr. | 129.50 | 130.— |
| „ „ 1869 po 100 zł. 5 pr. | 134.— | 134.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 170.75 | 171.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 170.50 | 171.— |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 34.— | 35.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 145.50 | 146.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188. 5 pr. | —.— | —. |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 92.70 | 92.85 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 95.40 | 95.55 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.— | 107.— |
| Bukowiny | 99.— | 100.— |
| Galicyi | 99.75 | 100.25 |
| Niższej Austryi | 105.50 | 107.— |
| Siedmiogrodu | 98.— | 98. 0 |
| Węgier | 98.50 | 99.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 125.50 | 125.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 311.80 | 312.10 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 875.— | 880.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 829.— | 831.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 597.— | 599.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 212.75 | 213.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 2824.— | 823.— |
| Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 316.50 | 317.— |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr | 171.— | 171.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 345.25 | 345.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 142.— | 142.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 162.50 | 163.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 100.— | 100.25 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 100.— | 100.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 105.50 | 106.50 |
| „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 92.— | 92.40 |
| „ „ „ „ po 5 proct. | 99.80 | 100.40 |
| „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 99.80 | 100.40 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 102.— | 102.50 |
| Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. | 102. | 103.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.50 | 100.65 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc. | 101.25 | 102.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 94.— | 94.50 |
| Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 94— | 94.25 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.25 | 107.— |
| „ po 100 zł. w. a. | 103.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr. | 100.25 | 100.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 93.65 | 93.90 |
| z r. 1867 | 100.50 | 101.— |
| z r. 1868 | 96.75 | 97.— |
| z r. 1872 | 96.25 | 96.75 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 94.50 | 94.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 174.25 | 174.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 38.50 | 39.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 109.— | 109.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 20.50 | 21.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | 39.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 35.75 | 36.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 12.50 | 13.— |
| po 10 zł. w. a. | 18.75 | 19.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.50 | 52.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.— | 47.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.25 | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 127.— | 127.50 |
| „ „ po 50. zł. w. a. | —.— | 63.25 |
| Waldsteina po 20 zł. m k. | —.— | 29.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 39.5 | 40.50 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.40 | 119.50 |
| Paryż za 100 fr. | 47.20.— | 47.25.— |

### Kurs złota.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.65.— | 5.67.— |
| „ pełnej wagi | 5.66.— | 5.68.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.47.50 | 9.48.— |
| Rossyjski imperyał | 9.75.— | 9.77 — |
| Talar związkowy | .—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14 października 1882

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 76 | 75 |
| „ „ „ w srebrze | 77 | 5 |
| Renta w złocie | 95 | 50 |
| 5% austr. renta marcowa | 92 | 70 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 8 0 | — |
| „ „ kredytowego | 310 | 60 |
| Londyn | 119 | 45 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 48 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 65 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 45 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Konkursa.

L. 3258/prez. (7054 1—3,

W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w Bochni, a względnie takiejże posady przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k sądu krajowego
Kraków, dnia 12 października 188 .

L 44589. (7043 1—3)

Celem nadania jednego, a względnie dwóch stypendyów z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza o rocznych 200 zł w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś, p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18go roku życia

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza niebyło kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada 1882 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 września 1882.

L. 48685. (7047 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego do nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 października 1882

L. 2484. (6965 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, posady adjunkta w IX randze rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o taką posadę wniosą swoje podania w 14 dniach od tutejszego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ do Prezydyum c.k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 9 października 1882.

L. 654. (6992 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1882 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze fizyki w tutejszej c. k. Szkole Politycznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1884 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politycznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politycznej,
We Lwowie dnia 8 października 1882

## Kuratele.

Zl 69788. (6998 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht, daß über Herrn Hugo Karl Josef Philip Reichsgrafen von Stadion Warthausen und Thannhausen, Sohn des am 25 April 1883 in Wien verstorbenen Fideikommißbesitzer's Herrn Philip Josef Rudolf Reichsgrafen von Stadion wegen gerichtlich erhobenen Blödsinns die Curatel verhängt wurde.

Zum Curator wurde die Mutter des Curanden, Frau Gisella Reichsgräfin von Stadion Warthausen und Thannhausen geb. Gräfin Hadik in Wien I Kantgasse 1 bestellt und derselben Herr Robert Schwanda k. k. Bezirksvorsteher in Pension in Wien VIII Lederergasse Nr. 1 als Mitkurator beigegeben.

Vom k. k. Landesgerichte
Wien, 6 Oktober 1882.

L 4255. (6847 3—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 lipca 1882 l. 29797 uznanym został Wasyl Piróg z Podborzec za marnotrawcę, któremu sąd tutejszy Jana Bojków z Podborzec za kuratora ustanowił.

Z c. k. sądu powiatowego
Winniki, dnia 30 sierpnia 1882

L. 11996. (6926 1—3)

Głuchoniemą Jagę Jaszczyszyn uznano głupkowatą, kuratorem Maksym Brühl oboje z Petrykowa.

C. k sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, 19 sierpnia 1882.

## Licytacye.

L 20137. (6580 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 lipca 1882 l. 27044 na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w kwocie a) 427 zł. 80 ct. w. a. z procentem po 6 pr. od 1 maja 1881, b) 427 zł. 80 ct. w. a. z procentem po 6 pr od 1 listopada 1881, c) prowizyi 4 zł. $27^1/_2$ ct., d) kosztów sądowych w kwocie 23 zł. 9 ct., oraz e) kosztów egzekucyjnych w kwocie 27 zł. 2 ct w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 305 dz. I w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. l. 292 Fryderyka i Maryi Chybów własnej, odbędzie się w gmachu c k. sądu krajowego w Krakowie w trzech terminach to jest: dnia 30 listopada 1882, 4 stycznia i 7 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których realność przedmiot licytacyi stanowiąca tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 28545 zł. w. a.

Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 lutego 1883 o godzinie 10 rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze, lub w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej u komisyi licytacyjnej

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1882 do hipoteki powyższej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu na czas doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Pieniążka i przez niniejszy edykt, jak niemniej wszystkich chęć kupna mających.

Kraków, 15 września 1882.

L. 6121. (7056 1—3)

W dniach: 27 października, 27 listopada i 27 grudnia 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 313 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Dmytra, Katarzyny Semania i Nastuni Krycimów należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, dnia 14 września 1882.

# Licytacye.

L. 1327. (6950 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 23 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 255 w Woli Zarczyckiej położonej, na 890 zł. oszacowanej, do leżącej masy Walentego Olechowskiego należącej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Izaka Karpfa pto 155 złr Zakład wynosi 89 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 14 czerwca 1882.

L. 6347. (6893 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa ziemskiego kredytowego we Lwowie w kwocie 1051 złr. w. a. z p. n. przedsięweźmie przymusową sprzedaż folwarku „Müllerówka" masy spadkowej ś. p. Jakóba Müllera ut. dom. 514 pag. 35 n. haer. 1 i Dom .514 pag. 58 n. haer. 2 własnego w powiecie przemyślańskim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 3 listopada 1882 i dnia 5 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, tylko za lub wyżej ceny wywołania 3838 zł. a. w. Wadyum wynosi 383 złr. 80 ct. w. a; dalsze warunki licytacyjne, tudzież ekstrakt tabularny przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 maja 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Mijakowskiego.

Złoczów, dnia 2 września 1882.

L. 11333. (6453 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2000 złr. w. a. z pn. na rzecz Hersza Klanga odbędzie się dnia 15 listopada, 13 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Leiby Rosena pod liczbą 234/245 w Tarnopolu położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych w Tarnopolu będącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie

Wadyum 700 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 sierpnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Axelrada, a zastępcą tegoż p. adw. dra Horowitza.

Tarnopol, dnia 12 września 1882.

L. 6882. (7011 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 173 złr. 46 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw Zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi Buć wywalczonej, pozedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1882 i 20 stycznia 1883, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Stefana Bucia pod l. kons 27 sub. 3 w Srokach, starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 11 tejże gminy objętej

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowa nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 20 maja 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda c. k. notaryusza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 10 września 1882.

L 9637. (6558 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 35.239 zł. 55 ct. w. a. z należytemi dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ilkowice z przyległościami Sanoka i Rudno do p. Kazimiery z barnów Lewartowskich Homolaczowej należących Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach na dniu 18 grudnia 1882, 20 stycznia i 24 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 72.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7200 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś na trzecim w dniu 24 lutego 1883 r. przynajmniej kwoty wystarczającej na pokrycie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie jako też ciężarów poprzedzających, które egzekwentka w swoim czasie liczebnie oznaczyć ma, nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1883 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków. według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, z których spadkobiercy Dominika i Anny hr. Potockich jako z imienia i z miejsca pobytu niewiadomi, jako też i ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 czerwca 1882 r do hipoteki dóbr Ilkowice z przyległościami weszli, lub którym uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adw. dra Ringelheima z substytucyą adw. dra Tokarza uchwałą z dnia 7 sierpnia 1879, l. 10731, ustanowionego, tudzież w drodze obwieszczenia.

W Tarnowie, dnia 14 września 1882.

L. 5879. (6701 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Martyniukowi pto 50 zł. a. w. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 101 w Kamionkach małych położonej wedle l. wyk. hip. l. 170, dłużnika Michała Martyniuka własnej, na 150 zł. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma.

Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu w dwóch terminach t. j. dnia 3 listopada i 5 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Gdyby jednak przy żadnym z tych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na podstawie takowych, będzie wyznaczonym 3ci termin licytacyjny, przy którym realność w mowie będąca także i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 30 maja 1882.

L. 11354. (6608 1—3)

C. k sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia, że celem ściągnięcia dwóch rat po 690 zł. a. w. i resztującego kapitału 13445 zł. 26 ct. w. a z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw akc. banku hipotecznego dnia 22 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. s. 683 i l. k. 1964 w Tarnopolu położonej wedle dom. 21 pag. 325 num. 10 i 12 haer. Gitti Gold własnej.

Cena wywołania wynosi 15.000 zł a w.

Wadyum 750 zł. a. w.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tu-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 24 lutego 1882 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej połowie realności w Tarnopolu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kurator ad actum p. adw. dr. Frühling, zastępcą tegoż p adw. dr. Axselrad.

Tarnopol, dnia 12 września 1882.

L. 6525. (6705 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, iż na dniu 30 listopada, 14 grudnia i 22 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 przed połud. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Ostawach białych pod l. k 221 położonej ciała tabularnego niestanowiącej i na 78 zł. a. w. oszacowanej, do Petra Lejbinka należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mechla Hafermanna w kwocie 28 zł. 80 ct. w. a. z pn. z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 8993. (6616 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na rzecz Markusa Steinera i Mendla Reisnera celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Kajetanowi i Wandzie Guźkowskim sumy 2000 zł. z pn. przymusową licytację sum 21000 zł. i 8400 zł. w.a. wstanie biernym dóbr Nowemiasto z przyl. Dom. 432 str. 314 n. 162 cięż. i Dom. 473 str. 350 n. 213 cięż na rzecz Wandy Guźkowskiej zaintabulowanych, która dnia 30 października, 27 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr 2 przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie sumy powyższe tylko wyżej lub za cenę wywołania a na trzecim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania obu sum stanowi ich wartość nominalna tj. 21000 zł. i 8400 zł Wadyum wynosi 5pr tychże sum. O czem chęć kupienia mających niemniej tych, którymby uchwała licytacya rozpisująca albo wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego sum 21000 zł. w. a. i 8400 zł. w.a. w stanie biernym dóbr Nowemiasto z przyl. zaintabulowanych nabyli przez kuratora adw. Dr. Czajkowskiego w Przemyślu, uwiadamiamy.

Przemyśl 6 września 1882.

L. 2493. (6710 1—3)

W dniach: 2 listopada, 7 grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie kwoty 20 zł. z pn Joachimowi Buchnerowi od Pauliny i Stanisława Kaszyczków należącej się przymusowa sprzedaż.

I 20/48 części Pauliny Kaszyczkowej oraz 7/48 części Stanisława Kaszyczki własnych z realności wyk hip. 187 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej i

II) 23/160 części Pauliny Kaszyczkowej oraz 33/160 części Stanisława Kaszyczki własnych, realności wyk. hip. 946 ks gr. dla gminy Chrzanów objętej.

Cena wywołania 20/48 części posiadłości pod wyk. hip. 187 wynosi 383 zł. 20 ct. a wadyum 39 zł. 7/48 części pod tym samym wykazem hipot. 134 zł. 12 ct. a wadyum 14 zł. 23/160 części pod wyk. hip. 946 wynosi 151 zł. 20 ct. a wadyum 16 zł. wreszcie 33/160 części pod tym samym wyk hip. 178 zł. 20 ct. a wadyum 18 zł. Powyższe części będą każda z osobna sprzedane

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 30 lipca 1882.

L. 5764 (6704 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia że dnia: 2go listopada, 1go grudnia i 22go grudnia 1882, odbędzie się publiczna sprzedaż realności do Petra Tkaczuka należącej, w Potoku Czarnym pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 90 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Feibischa Knoll w kwocie 54 zł. w. a z pn.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr.

Bliższe warunki mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 24070. (6678 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł odbędzie się na rzecz Arona Parnesa w gmachu sądowym w trzech terminach dnia: 13 grudnia 1882, 25 stycznia i 28 lutego 1883 roku, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Wyciążu w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 486 zł. a wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny kupna chęć mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Krakow, dnia 7 września 1882.

L. 40875. (7040 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 27752 złr. 49 ct. i 27963 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada 1882 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców Zdzisława Zakliki a to: Edwarda, Maryi i Adama Zaklików należących dób: Domaszów i Sałasze w powiecie Rawskim położonych, na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 111.452 złr. jednakowoż nie niżej kwoty 80,000 złr. w. a. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4000 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla za granicą (w cesar. rosyjskiem) mieszkających wierzycieli Józefy Skrzyńskiej, Anny Swieżawskiej i Heleny Kielczewskiej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Siterski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Czeszer mianowany został.

Lwów dnia 23 września 1882.

L. 6462. (7026 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 80 zł. a. w z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realnośc pod CN. 27 stanisł. przedm w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Oleksy Sworaka należącą, w trzech terminach, mianowicie dnia 23 października, dnia 23 listopada i dnia 22 grudnia 1882 zawsze o godz 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 180 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum zaś 18 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokoł egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 września 1882.

L. 6508 (7028 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 100 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 272 Tłum. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika leżącej masy po Filipie Lewickim należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 23 października 1882, dnia 23 listopada 1882 i dnia 22 grudnia 1882 zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 160 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania 160 zł., zaś wadym 16 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokoł egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 września 1882.

L. 37146. (6597 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie przeciw pp. Izaakowi Weiss i spadkobiercom Itty Braun zam. Weiss pto 36 zł. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i 538 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 9go listopada i 7go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 443¾ we Lwowie wedle dom. 180 pag. 121 n. 2 & 4 haer. Izaaka Weissa i spadkobierców Itty Braun jako to: Bernarda, Hersza Meilecha 2 im. Jakóba, Szymona, Dwory, Sary i Lei Weissów własnej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3238 zł. 37 ct. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 324 zł. w. a. wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać wolno w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29go lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy się dotyczące z jakiejkolwiekbądź przyczyny wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, mianowany został adwokat dr. Dulęba kuratorem, a adwokat dr. Pająk jego zastępcą.

Lwów, dnia 16go grudnia 1882.

L 10473. (6960 1—3)

Edykt z 9 sierpnia 1882 l. 7857, ogłaszający licytację dóbr Samoklęski z przyległościami prostuje się co do miejsca urzędowania, że takowe odbędzie się w biurze Nr. 19 dalej w ustępie pierwszym że do przyległości dóbr Samoklęski wraz z niemi sprzedać się mających należy też przyległość Kłopotnica, wreszcie w końcowym ustępie, że o licytacyi zawiadamia się nie Chama Steigelferta, lecz Chaima Steigelfesta.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 20 września 1882.

L 59202. (7076 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńca rządowego brzeżańskiego w kilometrach 116 do włącznie 147 w okresie trzyletnim 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w dniu 24 października 1882 w c. k. Starostwie w Stanisławowie, publiczna rozprawa licy acyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi 3404 metr. sześć. zaś koszta w kwocie fiskalnej 14473 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 pr., wadyum z wyrazeniem cen nietylko cyframi, ale i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w powyższym terminie niebędą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 2 października 1882.

---

L. 2731. (6456 2—3)

W dniach 21 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jacka Waldmana własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 19 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Izaka Kahanego w kwocie 75 złr. w a.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr. a. w. Zakład 15 złr. a. w.

W razie, gdyby przy powyższych dwóch terminach powyższa realność, składająca się z $\frac{3}{4}$ morga gruntu „Zaplesza" za cenę szacunkową sprzedaną nie została, to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczono termin na dzień 1 lutego 1883. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony poprzednio Teofil Jaromecki z Peczeniżyna

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 31 sierpnia 1882.

---

L. 6463 (7027 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 87 Stanisł. przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika Kyryła Podłuskiego należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 23 października 1882, dnia 23 listopada 1882 i dnia 22go grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali sut. sądu, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 140 zł. w. a. kupioną być może

Cena wywołania wynosi 140 zł., zaś wadyum 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 września 1882.

---

L 5926. (6523 2--3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw Leizorowi Regenstrefowi wywalczonych sum 720 zł. 720 zł. 720 zł. 15648 zł. 70 ct. 80 zł. 80 zł. i 1738 zł. 74 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. k. 189 i 190 $\frac{3}{4}$ w Stanisławowie położonej, do dłużnika należącej w jednym terminie dnia 2go listopada 1882, o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 36995 zł. 78 ct. w. a. przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana, zaś wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. 1850 zł. bądź w gotówce bądź też w papierach wartościowych na giełdzie notowanych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tu-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony interesowane a to wiadome do rąk własnych, zaś pana Alfreda Vacono tudzież tych, którzyby po dniu 21go listopada 1881 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakich bądź powodów, albo wcale nie albo zapóźno doręczoną została, do rąk kuratora dra Katzenellenbogena tudzież niniejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów, 19go sierpnia 1882.

---

L. 4520. (6970 3—3)

Dnia 14 listopada, 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l k. 38 w Okocinie położonej Józefa i Maryanny Lisów własnej, na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 17 rat po 9 złr i reszty kapitału 60 złr 66 ct.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883 godzina 4. Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w sądzie

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

---

L. 7320. (6977 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 66 złr. z pn. przez Sachera Lufta przeciw Jerzemu Bechtloff wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 listopada i 19 grudnia 1882 potem 27 stycznia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 Dornfeld w Starostwie Lwoskim położonej, wykazem hipotecznym l. 27 gminy katastralnej Dobrzany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2428 złr., zakład wynosi 242 złr 80 ct

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, o ile ofiarowana cena pokrywać będzie długi intabulowane, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 sierpnia 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda c k. notaryusza z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 września 1882.

---

L. 4933. (6972 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata w Łękach pod Nk. 77 położonej na pokrycie pretensyi Jacentego Bogacza w sumie 100 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego, adwokata w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 11 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.

Kęty dnia 19 września 1882

---

L. 9842. (6774 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 6go listopada, 11go grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na rzecz Schachne Stiela przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Woli drwińskiej pod l. 48 położonej Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1830 zł. a zakład 183 zł.

Protokół opisania i oszacowania oraz reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, 18go lipca 1882.

---

L 9885. (6967 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Herza Weisbroda 60 zł w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych l. 501/2, 502/2, 1059 i 1060 dłużnika Pawła Horbatiuka własnych, w Iwaczowie dolnym położonych, dnia: 10 listopada, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10tej rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 zł

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 7go lipca 1882.

---

L. 4191. (7004 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. i 42 złr 13 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 52 w Berłohach w powiecie Kałuskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Ahafii i Petra Hryciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 października, 14 listopada i 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 35 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 lipca 1882.

---

L. 11604. (7018 —3)

W edykcie z dnia 28 lipca 1882 l. 11604 umieszczonym w numerach 227, 228 i 230 „Gazety Lwowskiej" prostuje się zaszłą pomyłkę o tyle, iż realność Nr. 37 sprzedać się mająca nie: w Kupeczyńcach tylko w Kupczyńcach lest położoną.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 9 października 1882.

---

L. 11601. (7017 3—3)

W edykcie z dnia 27 lipca 1882 l. 11601 umieszczonym w numerach 227, 228 i 230 „Gazety Lwowskiej" prostuje się zaszłą pomyłkę o tyle, iż realność Nr 41 w Romanówce nie własność dłużnika Sinnego Imera, lecz własność dłużniczki Simy Imber stanowi.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 9 października 1882.

---

L 8270. (7008 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 111 w Berłohach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika spadkobierców Wasyla i Michała Połowczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowago włościańskiego dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w w lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 grudnia 1881.

---

L. 10609. (7006 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk 27 subrep 248 w Niebyłowie położonej, dłużnika Iwana Tryńczuka, względnie tegoż spadkobierców własnei, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 października, 14 listopada i 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudziez akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 4 lutego 1882.

---

L. 7635. (7005 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł 67 ct w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 66 w Mościskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Konrada Dutki własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 paździ rnika, 14 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 40 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowanie realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 24 października 1881.

---

L. 4137. (7007 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. we Lwowie odbędzie się celem ściągnięcia długu 4100 zł w a z pn, w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż tak realności pod lk. 34 subr. 59 ciało tabularnego stanowiącej, jako też realności rustykalnej ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 33/66 39/67 59/57 i 70 w Mysłowie położonych a własnych Aleksandra Władysława dw. im. Ilaszewicza, ze wszystkiemi do tychże należącemi zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi w terminach dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1882 o 9 rano, a gdyby sprzedaż pierwszej realności za cenę szacunkową 3600 zł. w. a. w pierwszych dwóch terminach do skutku nie przyszła, odbędziesię przy ostatnim terminie rozprawa nad ułożeniem lżejszych warunków na który wierzycieli się wzywa pod tym rygorem, iż niejawiący się uważani będą za przystępujących do żądania większości obecnych.

Przy tym ostatnim terminie nastąpi sprzedaż realności drugiej, ciała tabularnego niestanowiącej, także poniżej ceny szacunkowej 4500 zł. przez Zakład kred. włość. ustanowionej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej tj. co do realności pod lk. 34/59 kwotę 360 zł, zaś co do realności pod lk. 33, 39, 59, 70 kwotę 450 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg księgi gruntowej, tudzież protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 29 września 1881.

---

L. 3337. (6271 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fraenkla dozwoloną zostoła sprzedaż części realności pod nr. 35, 36 I, i 36 II, 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nr. k. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych do dłużnika upadłego Chaskla Fraenkla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 listopada 1882 i 1 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa:

a) odnośnie do części realności nr. 35, 36 w kwocie 1101 zł. 28 kr. w. a.
b) odnośnie do części realności nr. 45 w kwocie 412 złr. $64\frac{4}{5}$ kr. w. a.
c) odnośnie do części realności nr. 47, 48 w kwocie 3056 złr. $75\frac{3}{5}$ kr. w. a.
d) odnośnie do części realności nr. 49 w kwocie 686 złr. 32 kr. w. a.
e) odnośnie do części realności nr. 116 w kwocie 172 złr. 8 kr. w. a,

poniżej której w terminach powyższych rzeczone części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi.

a) odnośnie do części realności nr. k. 35 i 36 kwotę 110 zł. a. w.
b) odnośnio do części realności nr. k. 45 kwotę 41 zł.
c) odnośnie do części realności nr. k. 47, 48 kwotę 300 zł.
d) odnośnie do części realności nr. k. 49 kwotę 70 zł
e) odnośnie do części realności nr. k. 116 kwotę 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c k. główny urzad podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fränkel, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

---

Zl. 1238. (6969 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechow wird verlautbart, daß zur Hereinbringung der durch Markus Streifer gegen Isaak Wolf ersiegten Schuldforderung von 500 fl. ö. W. sammt den, vom 24 Jänner 1876 fortlaufenden 16 prc Zinsen, der Exekutionskosten von 1 fl. 36 kr, 1 fl. 37 kr., 17 fl. 47 kr und der gegenwärtig im gemäßigten Betrage zuerkannten weiteren Exekutionskosten pr. 4 fl 87 kr. die exekutive Veräußerung der, dem Isaak Wolf gehörigen in Neubabilon sub CN. 1 gelegenen Realität in drei Terminen am 23 Oktober 23 November und 22 Dezember 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Lizitationsbedingungen abgehalten wird:

1) Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1424 fl. ö. W angenommen.

2) Jeder Kauflustige wird gehalten sein den 10 prc. Theil des obigen Schätzungswerthes daß ist den Betrag von 142 fl. 40 kr. ö. W als Vadium vor der Lizitation im Baaren oder in öffentlichen Obligationen, Schuld-Verschreibungen oder Sparkassabücheln zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches den

Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten zurückgestellt wird.

3) Diese Realität wird am ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termin auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden.

4) Der Ersteher wird verpflichtet sein binnen 14 Tagen nach Zustellung des, den Lizitationsakt bestättigenden Bescheides den ganzen Kaufschilling nach Abzug des erlegten Vadium beim hierortigen Bezirksgerichte zu erlegen, wo sodann das Eigenthumsdekret erfolgt und die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben wird.

5) sollte der Ersteher den vorstehenden Lizitationsbedingungen nicht nachkommen, so wird die frägliche Realität auf seine Gefahr und Kosten bei einem einzigen Termine um was immer für einen Preis relizitirt werden

6) Der Schätzungsakt und der Grundbuchsauszug können bei Gericht jederzeit eingesehen werden und hinsichtlich der Steuern und anderen Schuldigkeiten werden die Kauflustigen an das k. k Steueramt in Dolina und Gemeindeamt in Neubabilon gewiesen.

Bolechow, 26 Juni 1882.

L. 6649. (7064 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października, 21 listopada i 22 grudnia 1882, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 sub. 12 w Zagóreczku położonej a dłużnika Józefa Kościów własnej, na rzecz c. k uprz. Zakładu kred. włościańskiego pto. 15 rat po 9 złr. i 54 złr 9 kr. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 złr

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 9 września 1882.

L. 3094. (7074 1—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 23 w Smolniku, powiatu Liskiego położonej. ciała tabularnego niestanowiącej. dłużnika Hrycia Sływkanicza własnej w sprawie Abrahama Pennera o 35 złr. z pn.

Cena wywołania wznosi 380 złr., wadyum 38 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 8 września 1882.

Z. 1269. (7098 1—3)

Donnerstag, den 27 Oktober l. J. Vormittags 10 Uhr wird in der Amtskanzlei des k. k Betten-Magazins in Lemberg eine Offerts-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahmspreise für die im Jahre 1883 bei den Verpflegs- und Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz zum Verkaufe gelangenden wollenen, dann weißen und grauen leinenen Betten, dann Säckehadern, endlich unbrauchbare Packleinwand und Packstricke vorgenommen werden, die bezüglichen Bedingnisse sind aus der großen Anschlags-Kundmachung zu ersehen.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

Lemberg, 14 Oktober 1882.

L. 6395. (7062 1—3)

W dniach 23 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subr. 5 w Hołdowicach położonej, dłużnika Matwija Steciów i Jewdochy Steciów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kred włość. na zaspokojenie sumy 384 złr. z pn 84 ct w. a. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 17 września 1882.

L. 6601. (7063 1—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej kwoty 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk 57 w Leszczynie położonej, dłużników Fedia i Maruni Dosiaków własnej, z wyjątkiem wyłączonych na podstawie ts uchwały z dnia 22 kwietnia 1880, l 3535 parcel gruntowych w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. dnia 20 października, dnia 21 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze

C k. sąd powiatowy

Chodorów, 13 września 1882

L. 5983. (7061 1—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie trzech rat po 37 zł. 76 ct. i resztującej kwoty 570 zł. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 5—13 sub 60 w Husiatyczach położonej dłużnika Senia Wysoczyńskiego własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł., zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 10 września 1882.

## Księgi gruntowe.

L. 236. (7090)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kat Meszna Opacka dnia 20 października 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadania stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów, dnia 13 października 1882.

L. 233/k h. (7089)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kat. „Kowalowy“ rozpoczną się dnia 19 października 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadania stosunków posiadani, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla objaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 12 października 1882.

L. 16533 (7085)

C. k. sąd krajowy wyższy podaje do powszechnej wiadomości, że wydany na dniu 16 sierpnia 1882 kom. do l. 3033/879 edykt II sprostowawczy, co do ustalenia nowego wykazu tabularnego dla dóbr Barycz w obrębie gminy katastralnej Barycz, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie położonych, jako niewłaściwie wydany, zostaje odwołanym.

Kraków 6 października 1882.

L 234 (7088)

C. k. komisya hipot. uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lubinka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 20 październernika 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów, dnia 13 października 1882.

L. 6811. (7075 1—3)

Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, c. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla realności pod Nk. 105 st./343 n. w Oświęcimie w okręgu c k. sądu powiatowego w Oświęcimiu położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę hipoteczną poczynając od dnia 1 października 1882 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie powiatowym w Oświecimiu, jak również, że od tegoż dnia zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do ni ruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może byc nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nierochomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecz. nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę kartę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c k. sądu powiat. w Oświęcimiu najdalej do dnia 1 października 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami ni uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce których nowa karta hipotecz. wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej. lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Oświęcim dnia 9 października 1882.

## Upadłości.

L. 12538. (6961 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Pohorylles z Husiatyna a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k sędziego powiatowego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Abrama Czoban w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 30 listopada 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Husiatynie, oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzycieli, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem termin do układów z wierzycielami.

Tarnów, dnia 8 października 1882.

L. 10846. (7000 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. I dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Marka Kugelmasa kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Dr. Zenegy, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Rasch

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 11 grudnia 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali Zreszta wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 23 października 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Uchwalono w radzie c k. sądu obwodowego

Kołomyja, 9 października 1882.

L. 30481. (6988 3—3)

Podaję do wiadomości wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Kaczanowskiego że do wyboru zawiadowcy masy i tegoż substytuta tudzież wyboru wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 23 października 1882 o godz 11 przed południem wyznaczam, na którym wszyscy wierzyciele Władysława Kaczanowskiego stanąć i u komisarza konkursowego Radcy Vrabetza zgłosić się mają.

Lwów, dnia 5 października 1882.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy

*Vrabetz.*

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 13797. (7083 1—3)

W ogłoszonym w numerze 226, 227 i 228 Gazety Lwowskiej edykcie z dnia 23go września 1882 l. 10288 zaszła pomyłka drukarska, iż nazwisko zmarłego wydrukowano mylnie „Semczyka“ zamiast „Semeczka“, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 12 października 1882.

L. 17890. (6991 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1882 do końca marca 1883.

Jezdne od konia i myriametra ustanawia się na czas od 1 października 1882, do końca marca 1883, jak następuje:

| w dawniejszym obwodzie | za jazdy extra pocztą zł.r. | za jazdy extra pocztą ct. | za jazdy pocz. zwycz. złr | za jazdy pocz. zwycz. ct. |
|---|---|---|---|---|
| Stanisławów, Brzeżany, Tarnopol, Kołomyja, Przemyśl, | — | 97 | — | 81 |
| Stryj, Sambor, Złoczów, Czortków, | — | 95 | — | 79 |
| Wadowice, Kraków, | 1 | 7 | — | 89 |
| Nowy Sącz, Rzeszów, Lwów, Tarnów, | 1 | 2 | — | 85 |
| Sanok, Żółkiew, | 1 | — | — | 83 |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i myriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

We Lwowie dnia 9 października 1882.

L 2485. (7053 1 3)

# Konkurs

**na opróżnione stypendyum od 1. półrocza szkolnego 1882/3 o rocznych 140 złr.** płatne z kasy gminnej miasta **Drohobycza.**

O to stypendyum ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania w tem mieście zrodzeni, uczęszczający publicznie z dobrym postępem w naukach i nieskazitelną obyczajnością do akademij technicznych w kraju, a gdyby tacy nie ubiegali się, to zostaną uwzględnieni w Drohobyczu urodzeni synowie mieszkanców tej gminy bez różnicy wyznania uczęszczający publicznie do szkół wyższych realnych w kraju, gdyby zaś i ci nie ubiegali się, to będą uwzględnieni kandydaci powyższe warunki posiadający, uczęszczający publicznie do Zakładu politechnicznego gdziebądź w monarchii Austro-Węgierskiej, w każdym razie z wolnością korzystania aż do zupełnego ukończenia studyów technicznych w kraju i politechnicznych w monarchii Austro Węgierskiej.

Prośby dowodami zaopatrzone mają być wniesione za pośrednictwem zwierzchnictwa dotyczącego zakładu naukowego do tutejszej Zwierzchności gminnej **do końca listopada 1882.**

Od Zwierzchności gminy.

**Drohobycz, 25 września 1882.**

L. 36973/I. (7100 1-3)

## Wydzierżawienie miejskiego folwarku Zamarstynów.

Gmina miasta Lwowa wydzierzawia folwark „Zamarstynów“ tuż pod Lwowem położ ny, na sześć, względnie dwanaście lat, od dnia **24 czerwca 1883 r.** począwszy.

Tym celem odbędzie się w I. biurze Magistratu **dnia 8 listopada 1882**, o godzinie 11tej przed południom licytacya ofertowa.

Cenę wywołania ustanawia się na 1sze trzechlecie po 1650 złr, na drugie po 1700 złr. na 3cie po 1750 zł. na 4te po 1800 złr. rocznego czynszu dzierżawnego.

Tylko oferty stanowcze i zaopatrzone w wadyum wynoszące 300 zł. w. a. będą przyjęte.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w godzinach urzędowych.

Magastrat król. stoł. miasta

We Lwowie, d. 7 października 1882.